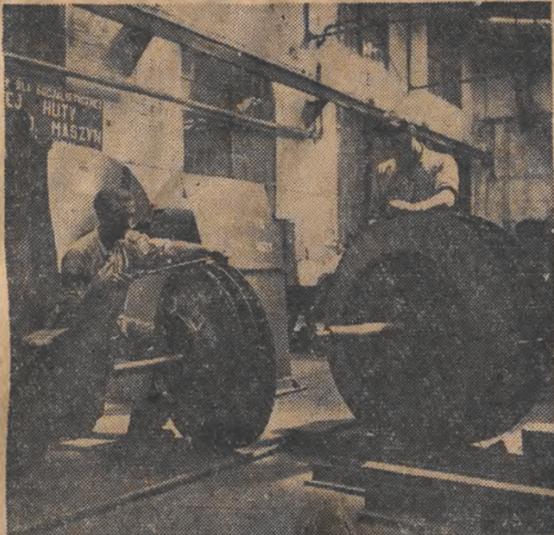


Dostawy dla Nowej Huty



Załoga blacharni Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie zobowiązała się do przyspieszenia terminu wykonania pierwszych 27 sztuk wentylatorów dla Nowej Huty.

Zobowiązanie zostało wykonane na 10 dni przed terminem. Obecnie podjęto dalsze zobowiązania skrócenia o 3 dni terminu wykonania dalszych wentylatorów.

Na zdjęciu: traser Michał Krawczyk i ślusarz St. Zygoń (z lewej) przy wykonywaniu wiertników do wentylatorów dla Nowej Huty. St. Zygoń wykonał już zadania Planu 6-letniego.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 160 (2788)

Łódź, wtorek 7 lipca 1953 r.

Przed oddaniem do użytku traktu starej Warszawy

Trwają ostatnie prace wykończeniowe

WARSZAWA. Tempo prac wykończeniowych przy odbudowie pierwszego odcinka traktu starej Warszawy wzma ga się z każdą chwilą. Do momentu bowiem oddania do u-

żytku tej najstarszej dzielnicy Warszawy pozostało jeszcze tylko kilkanaście dni. Artysty-plasty ozdabiają odbudowane zabytkowe kamieniczki, brukarce układają chodniki, wykończane są wnętrza kamieniczek.

Do 6 bm. na Rynku Staromiejskim po stronie Barssa oddano już do zamieszkania 5 kamieniczek, oraz budynki przeznaczone na muzeum. Równocześnie dobiegają końca prace przy elewacjach kamieniczek po stronie Koliątaja.

Po stronie Zakrzewskiego, gdzie budowa była najbardziej opóźniona, wykonywane są obecnie po odrobieniu wszystkich zaległości ostatnie prace wykończeniowe. W przyszłym tygodniu robotnicy rozpoczną zdejmowanie rusztowań.

Codziennie, po południu, gdy budowniczowie starego miasta kończą swą pracę, na rynku przystępują do robót setki mieszkańców stolicy — pracowników zakładów i instytucji, którzy w społecznej akcji pomagają w porządkowaniu traktu starej Warszawy.

1500 delegatów z 90 krajów przybędzie do Bukaresztu Światowy Kongres Młodzieży parlamentem młodego pokolenia

Wywiad z sekretarzem generalnym ŚFMD

MOSKWA. Dziennik „Komsomolskaja Prawda” z 5 bm. opublikował wywiad z sekretarzem generalnym Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Jacques Denis, o zbliżającym się III Światowym Kongresie Młodzieży.

— III Światowy Kongres Młodzieży — stwierdził Jacques Denis — rozpocznie się 25 lipca w Bukareszcie. Weźmie w nim udział przeszło

1500 delegatów i obserwatorów, reprezentujących młodzież ponad 90 krajów.

Kongres omówi żywotne problemy młodego pokolenia wszystkich krajów: sprawę zadośćuczynienia dezzyderatom młodzieży i zapewnienia jej praw.

Przedmiotem obrad kongresu będą również zagadnienia wymiany kulturalnej i sportowej Chłopców i dziewczęta ze wszystkich warstw społecznych, należących do różnych organizacji krajowych — stwierdził następnie J. Denis — z entuzjazmem wybierają delegatów na kongres. Wybrano już delegatów we Francji, w Chinach, w Finlandii, Argentynie i w wielu innych

krajach. W drodze do Bukaresztu znajdują się delegacje Australii, Afryki, Panamy, Nowej Zelandii, Brazylii i innych krajów. Delegacje będą reprezentowały młodzież różnych warstw społecznych i różnych poglądów.

Wszystko to świadczy — podkreśla Jacques Denis — że III Światowy Kongres Młodzieży będzie naprawdę wielkim parlamentem młodego pokolenia, który będzie mógł w imieniu młodzieży całego świata wołać: Jedność! Przyjaźń! Pokój!

Słowa z hitlerowskiego słownika Antyfrancuskie wystąpienie w Bundestagu

BERLIN. — W ciągu trzech dni Bundestag był widowiskiem gwałtownych wystąpień antyfrancuskich. Dnia 2 lipca parlament boński odrzucił wniosek w sprawie ratyfikacji porozumienia przewidującego zwrot Francji sumy 11,8 mln. dolarów z tytułu pomocy ekonomicznej otrzymanej po wojnie przez Trizonię oraz uchwałił rezolucję, domagającą się unieważnienia układu zawartego w maju br. między Francją a rządem Saary i całkowitego przyłączenia Zagłębia Saary do Niemiec. Odrzucenie porozumienia w sprawie długów wobec Francji oznaczało faktycznie anulowanie zawartego w lutym br. z 18 krajami układu regulującego sprawę długów zagranicznych Niemiec zachodnich, gdyż porozumienie to stanowiło integralną część powyższego układu. W toku debaty poszczególni deputowani koalicji rządowej i SPD ostro atakowali Francję.

Dnia, tj. 3 bm., uchylił nieznaną większością głosów swą poprzednią uchwałę odrzucającą porozumienie z Francją w sprawie długów, utrzymując jednak w mocy rezolucję w sprawie Zagłębia Saary.

Gwałtowne manifestacje szowinizmu antyfrancuskiego — pisze „Humanite” — znamionowały ostatnie debaty parlamentu bońskiego. Mówcy z ramienia wszystkich partii, z wyjątkiem komunistów, wyrażali się o Francji w słowach przypominających ton i słownik hitlerowski.

Kto ponosi za to odpowiedzialność? Kto znieważa Francję? — pyta „Humanite”. — Chodzi tu oczywiście o Niemcy Adenauera, o Niemcy, które proamerykańska prasa francuska wychwalała, gdy dopuszczali się agresji przeciwko NRD. Okłaskiwaliście ich, gdy pałli czerwone sztandary, a dziwił się, gdy następnie opluwali sztandar francuski. Polityka „zachodnia”, polityka uzbrajania odwetowców niemieckich, polityka armii europejskiej pod egidą Waszyngtonu umożliwiła wypadki, które nastąpiły w Bonn. To zandarm paktu atlantyckiego znieważał Francję.

Drogą dalszego rozkwitu ojczyzny kroczyć będziemy do socjalizmu Program nowego rządu węgierskiego

BUDAPESZT. Dnia 4 lipca na sesji zgromadzenia państwowego, po wyborze nowego rządu, prezes Rady Ministrów Imre Nagy wygłosił przemówienie programowe.

Podkreślając sukcesy Węgier w dziedzinie budowy podstaw socjalizmu, w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej i wskazując na pomoc, jakiej udzielił narodowi węgierskiemu Związek Radziecki, Imre Nagy omówił zagadnienia polityki ekonomicznej.

Stwierdził on, że rząd będzie kontynuował politykę ekonomiczną opierając się na realnych celach i przewodnich zasadach Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących.

Musimy zdać sobie sprawę — powiedział Imre Nagy — i szczerze powiedzieć całemu krajowi, że cele nakreślone przez podwyższony plan pięcioletni pod wielu względami przekraczają nasze siły. Krocząc drogą demokracji ludowej, drogą uprzemysłowienia socjalistycznego powinniśmy iść naprzód do socjalizmu w ten sposób, aby towarzyszyło temu nieprzerwane podnoszenie stopy życiowej, coraz lepsze zaspokajanie potrzeb społecznych i kulturalnych ludu pracującego, a przede wszystkim głównej siły socjalistycznego budownictwa — klasy

robotniczej... Rząd zrewiduje plan gospodarki narodowej, zarówno w dziedzinie produkcji, jak i w dziedzinie inwestycji i przedstawi projekt o powiedniego zredukowania planu.

Nadmierne uprzemysłowienie i dążenie do samowystarczalności przemysłowej nie da się niczym usprawiedliwić, zwłaszcza, jeżeli nie rozporzą

dzamy niezbędną bazą materialną. Za jedno ze swych najważniejszych zadań rząd uważa znaczne zwiększenie inwestycji w rolnictwie, aby zapewnić mu możliwie najszybszy i wszechstronny rozwój. Celem polityki ekonomicznej rządu jest stałe podnoszenie stopy życiowej ludu pracującego, przede wszystkim klasy robotniczej.

Za pilne i doniosłe zadanie — powiedział Imre Nagy — uważa rząd zapewnienie dobrowolności wstępowania chłopów do spółdzielni rolniczych. Jednocześnie rząd będzie udzielał spółdzielniom szerszej pomocy i poparcia w ich rozwoju, jest bowiem przekonany, że stanowi to najwłaściwszą drogę do podniesienia rolnictwa na wyższy poziom. Następnie Imre Nagy zaznaczył, że zachodzi konieczność zmiany polityki ekonomicznej w stosunku do inicjatyw prywatnej w handlu detalicznym i drobnym przemysłem. Podkreślając ponownie, że podstawową zasadą polityki ekonomicznej rządu jest stałe podnoszenie stopy życiowej ludności, Imre Nagy stwierdził, że rząd zdecydowanie

Drugi dzień obrad Wojewódzkiej Konferencji ZMP

Dyskusja młodych

Omówienie osiągnięć i braków wojewódzkiej organizacji ZMP podstawą walki o dalsze sukcesy

W dniu 5 bm. zakończyła swe obrady 2-dniowa II Wojewódzka Konferencja ZMP. W obradach wzięło udział 257 delegatów robotniczych i chłopskich województwa łódzkiego.

Po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego ob. Stępnia, który omówił szczegółowo osiągnięcia wojewódzkiej organizacji ZMP i wskazał na istniejące jeszcze niedociągnięcia w pracy, rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Więć podejmuje zobowiązania dla uczczenia IX rocznicy Manifestu Lipcowego

Do dnia 3 bm. około 1.600 gromad oraz dziesiątki spółdzielni produkcyjnych i PGR województwa łódzkiego podjęło zobowiązania dla uczczenia IX rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego, przystępując do współzawodnictwa o przedterminowe zakończenie tegorocznej kampanii żniwnej. Liczba gromad, przystępujących do współzawodnictwa o sprawne przeprowadzenie żniw czwartego roku Planu 6-letniego wzrasta z dnia na dzień. W najbliższych dniach ruch współzawodnictwa obejmie na pewno wszystkie gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR woj. łódzkiego.

Dyskutancki dzielili się swymi doświadczeniami i osiągnięciami, wskazując również na braki i niedociągnięcia w pracy.

Zródłem wielu niedociągnięć, jak wykazała dyskusja, było niedocenianie szkolenia ideologicznego i pracy politycznej wśród młodzieży jak np. w ZPB w Żelowie, gdzie młodzież nie uczęszcza na szkolenie, co w dużym stopniu wpływa na niewykonywanie planów produkcyjnych. Podobnie jest w ZPB w Pabianicach, w zarządzie powiatowym ZMP w Sieradzu.

Daje się również zauważyć w niektórych organizacjach ZMP słaby poziom politycznej części aktywności ZMP, co wynika z niedostatecznego stopnia przyswajania sobie wiedzy marksistowskiej.

Istotnym zagadnieniem w dyskusji było zwrócenie uwagi na powolny wzrost organizacji zetempowskich w naszym województwie. Np. w PZPB w Pabianicach na 2.500 młodzieży pracującej zaledwie

ćów amerykańskich bombardowało osiedla w powiecie Kuson w prow. północny Phenian. Wielu starców, kobiet i dzieci zostało zabitych.

Dnia 1 lipca bombardowane były wsie powiatu Hamczu w prow. południowy Hamgen oraz miasto Sariwon. W nocy na 2 lipca duża grupa bombardowców amerykańskich dokonała nalotu na wsie powiatu Hamczu w prow. południowy Hamgen, około 200 zagród większych zostało zburzonych. Wśród ludności były ofiary.

Dnia 2 lipca amerykańskie „latające fortece” bombardowały osiedla powiatu Icznon w prow. Kanwon.

Następnej nocy 39 bombow-

500 jest w kole ZMP. Świadczy to o niezadawalającej pracy Zarządu Miejskiego w Pabianicach, który uważał widać, że w pabianickich ZPB —

(Ciąg dalszy na str. 2)

De Gasperi nie może już nikogo oszukać — stwierdza prasa włoska

Zgodnie z poleceniem prezydenta republiki, de Gasperi rozpoczął 4 lipca rozmowy, aby zapoznać się ze stanowiskiem różnych grup politycznych w sprawie sformowania nowego rządu. Przyjął on przewodniczących obu grup parlamentarnych partii komunistycznej, Togliatti'ego i Scoccimaro, sekretarza partii chrześcijańsko-demokratycznej Gonellę — przewodniczących grup parlamentarnych tej partii Moro i Ceschi.

Wszystkie dzienniki podkreślają, że prezydent republiki, Einaudi, polecił de Gasperi'emu jedynie przeprowadzenie rozmów i odczytał do 7 lipca ostateczną decyzję co do tego, kto będzie formował rząd.

„Avanti” w związku z tym

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA. — Polska Agencja Prasowa komunikuje: Niektóre neo-hitlerowskie gazety, jak zachodnio-berliński „Telegraf”, które od dawna wyspecjalizowały się w fabrykowaniu zmyślonych wiadomości o Polsce, ostatnio w celach prowokacyjnych puszczają raz po raz absurdalne i bzdurne wiadomości bądź o zamieszkach, bądź o ogłoszeniu stanu wojennego w Warszawie czy w innych miastach Polski.

W ślad za tym niektóre amerykańskie agencje, jak „United Press”, gorliwie nadają rozgłos łgarstwom hitlerowskich pismaków, co w Polsce budzić może tylko odrazę. Kłamstwo ma krótkie nogi, toteż te „informacje” ośmieszają nie tylko ich autorów, ale i gorliwych kolporterów, którzy nie znajdując dla swych życzeń żadnego oparcia w faktach, muszą karmić swych odbiorców kłamstwem.

Nie ustają barbarzyńskie naloty lotnictwa amerykańskiego na miasta i wsie koreańskie

PEKIN. Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, lotnictwo amerykańskie kontynuuje barbarzyńskie bombardowanie spokojnych miast i wsi koreańskich.

29 czerwca blisko 30 samolotów amerykańskich dokonało nalotu na osiedle powiatu Enczu w prowincji północny Phenian. W wyniku bombardowania zburzonych zostało kilkadziesiąt zagród chłopskich. Wśród ludności cywilnej jest dużo ofiar. W nocy na 30 czerwca amerykańskie „latające fortece” zrzuciły bomby na kilka wsi w powiecie Sunan w prowincji południowy Phenian. Następnej nocy 39 bombow-

Krz

(Ciąg dalszy na str. 2)

O awanturach międzynarodowych i obronie pokoju

MOSKWA. W artykule pt. „O awanturach międzynarodowych i obronie pokoju” po niedzielnym „Prawda” pisze:

Po skandalicznym fiasku prowokacji obcych najmitów w Berlinie, amerykańska prasa burżuazyjna popierana przez część prasy angielskiej, podjęła wrzaskliwą oszczerczą kampanię wszelkimi sposobami rozdmuchując tę awanturę. Reakcyjna prasa amerykańska wywa otwarcie organizatorów awantur faszystowskich z 17 czerwca aby raz jeszcze powtórzyć to „doświadczenie”, w Niemieckiej Republice Demokratycznej i, co więcej, aby rozciągnąć je na kraje demokracji ludowej.

Do tej prowokacyjnej, podjudzającej kampanii aktywnie włączyło się wielu działaczy politycznych i meżów stanu USA. W swych krzykliwych, obliczonych na wywołanie sensacji przemówieniach, członkowie kongresu amerykańskiego Humphrey, Ferguson, Mansfield, Mundt, Whitley zalecają rządowi, aby wszechstronnie i natychmiast wykorzystać „złotą szansę”, jaką uzyskały rzekomo Stany Zjednoczone w rezultacie prowokacji berlińskiej. Senator Mundt, nowoludując do wzmożenia działalności dywersyjnej przeciwko ZSRR i innym miłującym pokój państwom, oświadczył: „powinno mi spać sól na rany bez względu na to gdzie one istnieją”. Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Whitley, wychwalając politykę Dullesa, zmierzającą do zorganizowania na szeroką skalę działalności dywersyjnej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej zagalopował się tak dalece, że zaczął bezczelnie formułować śmieszne „żądania”, które, jego zdaniem, Stany Zjednoczone powinny przedstawić Związkowi Radzieckiemu.

Lecz sprawa nie ogranicza się do podjudzających nawoływań burżuazyjnej prasy amerykańskiej i najbardziej agresywnie nastrojonych, lecz mało inteligentnych kongresmanów. Oj przemówień ich niewiele różnią się wypowiedzi meżów stanu USA. Najpierw sekretarz Dulles, a następnie prezydent USA Eisenhower wyrazili publicznie solidarność z oszczerczymi kłamstwami i podjudzającymi nawoływaniami prasy i kongresmanów. Przy tym Dulles wypowiedział się otwarcie za wzmożeniem amerykańskiej działalności dywersyjnej przeciwko krajom demokratycznego obozu pokoju, podczas gdy w oświadczeniu Eisenhowera wezwano do bezceremonialnej ingerencji w sprawy innych państw w sposób demagogiczny osłonięte jest mgłą frazesów. W największej swej niedocenianą oni, jak dalece wszystko to może się obrócić przeciwko nim samym, przeciwko wszystkim siwcom zaburzeń, strachu i agresji.

Cóż się kryje za prowokacyj-

na kampanią prasy amerykańskiej, za oszczerczymi i podjudzającymi przemówieniami kongresmanów amerykańskich, za wystąpieniami meżów stanu, głoszących wzmożenie ingerencji w sprawy państw demokratycznych?

Kryje się za tym przede wszystkim jawne zaniepokojenie kół rządzących Stanów Zjednoczonych z powodu fiaska ich polityki zagranicznej — osławionej „polityki siły”. Szeroko reklamowany „twardy kurs” Dullesa, zmierzający do bezwzględnej podporządkowania państw zachodnio-europejskich kierownictwu Stanów Zjednoczonych, do izolacji Związku Radzieckiego, poniósł fiasko. Obecnie przynajmniej otwarcie nawet część amerykańskiej prasy burżuazyjnej. Jak wiadomo, ultimatum Dullesa pod adresem państw zachodnio-europejskich, żądające podpisania w terminie 75 dni układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”, ultimatum, z którym sekretarz Stanu USA jeszcze w końcu stycznia i na początku lutego udało się w swą pierwszą podróż po Europie — zostało odrzucone. Próba szantażowania rządów państw zachodnio-europejskich obietnicami kredytów na tzw. „pomoc dla granicy” również zwróciła się przeciwko Stanom Zjednoczonym. Część krajów europejskich zrzekła się tej „pomocy”, inne żądały zamiast „pomocy” złagodzenia warunków handlu, na co monopole amerykańskie nie chcą się zgodzić.

Dullesowi nie udało się także zlikwidować rozbieżności — przede wszystkim między Stanami Zjednoczonymi i Anglią — w sprawach polityki na Dalekim Wschodzie. Innymi słowy, zamiast podporządkowania polityki państw zachodnio-europejskich interesom Stanów Zjednoczonych, wzmożyły się i zaostrzyły tarca między nimi. Rysy w obozie bloku angielsko-amerykańskiego zwięk szają się i rozszerzają. Jeszcze większe znaczenie ma oczywiście fakt, że wszystkie próby dyplomacji amerykańskiej izolowania Związku Radzieckiego poniosły całkowite fiasko. Złożone w połowie marca przez rząd radziecki oświadczenie, że nie ma obecnie takiego sporu lub nie rozwiązano zagadnienia, którego nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych, zostało przyjęte z aprobatą w najrozmaitszych kołach wszystkich krajów świata. Nawet w kołach rządzących Anglii, Francji i innych krajów inicjatywa radziecka wywołała przychylny oddźwięk. Ruch na rzecz uregulowania spornych problemów międzynarodowych w

Artykuł „Prawdy”

drodze rokowań stał się tak szeroki i powszechny, że kierownicy rządu USA w obawie przed izolacją uznali za potrzebne w jakiś sposób zareagować na to.

Dnia 16 kwietnia prezydent Stanów Zjednoczonych wygłosił w amerykańskim stowarzyszeniu redaktorów przemówienie, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są „wiązać przypadający na nie udział” w rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych. Jednakże Eisenhower równocześnie wysunął szereg wstępnych żądań pod adresem ZSRR, których realizacja jego zdaniem, winna poprzedzić uregulowanie spornych problemów. Innymi słowy, kół rządzących Stanów Zjednoczonych domagały się, aby zapłacono im szeregiem poważnych ustępstw za samą tylko zgodę na prowadzenie rokowań.

Taktyka kół rządzących Stanów Zjednoczonych, które w obawie przed narastającym ruchem narodów na rzecz pokoju i rokowań między rządami wysunęły tzw. „warunki wstępne”, spotkała się z potępieniem ze strony szerokiego kół opinii publicznej wszystkich krajów, ze strony meżów stanu i polityków szeregu krajów Europy zachodniej i Azji. Rozumiejąc dobrze, że dalsze utrzymywanie napięcia międzynarodowego wzmacnia zarówno ekonomiczną jak i polityczną zależność tych krajów od Stanów Zjednoczonych, działacze ci nie ukrywali swego pragnienia, aby przystąpić wreszcie do uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych.

Najwyraźniej ujawniło się to pragnienie w znanym przemówieniu premiera Wielkiej Brytanii Churchilla, który wypowiedział się za rozpoczęciem rozmów między wielkimi mocarstwami bez warunków wstępnych. Jak wiadomo, inicjatywa Churchilla przyjęta została pozytywnie prawie wszędzie. Jedyne w Waszyngtonie, jak podawała prasa amerykańska, wywołała ona rozczarowanie i wrogi komentarz.

Stało się jasne, że między Stanami Zjednoczonymi, a ich głównym partnerem w Europie zachodniej poważne rozbieżności. Widocznie pragnąc załagodzić rozbieżności i nakreślić wspólną linię wobec Związku Radzieckiego, prezydent Eisenhower zaproponował kierownikom rządów Anglii i Francji, aby spotkali się z nim na Bermudach.

Konferencja na Bermudach, wyznaczona początkowo na połowę czerwca, odraczana była niejednokrotnie. Obecnie w związku z chorobą Churchilla wielu ludzi wyraża powątpiewanie, czy w ogóle dojdzie ona do skutku.

Dzienniki amerykańskie donoszą, że wiadomość, iż nie podjęto się plany zwołania tej konferencji przyjęta została w Waszyngtonie z ulgą, chociaż inicjatywa tej konferencji pochodziła jak wiadomo, od rządu USA. Dlaczego? Dlatego oczywiście, że rozbieżność między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją wzmożyły się do tego stopnia, że nie mogą być usunięte przy pomocy kolejnego spotkania kierowników rządów.

Zamiast konferencji szefów rządów odbędzie się w Waszyngtonie konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji. Konferencja ta ma przed sobą bar dziej ograniczone cele z dziedziny wyjaśnienia zagadnień spornych między partnerami zachodnimi. Sądząc z doniesień prasy o porządku dziennym tej konferencji, takich zagadnień spornych jest wiele. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że dyplomaci amerykańscy wolą omawiać zagadnienia dotyczące spraw wewnętrznych ich partnerów europejskich, co oczywiście wywołuje niezadowolenie w Anglii i Francji. Równocześnie pod szyldem tworzenia „jedynolitego frontu” prze-

ciwko Moskwie kół rządzących USA starają się ująć defini tywnie w swe ręce politykę zagraniczną państw Europy zachodniej, nie licząc się z pałacowymi interesami narodowymi tych państw.

Dażenia te napotykały i napotykać opór nawet w kołach rządzących szeregu krajów Europy zachodniej. Aby pokonać ten opór dyplomacja amerykańska coraz częściej ucieka się do szantażu, groźąc przerwaniami „pomocy” i stosując wszelkie formy presji ekonomicznej i politycznej.

Równocześnie dyplomacja amerykańska stara się zastraszyć swych sojuszników, z wściekłością rozdmuchując kampanię o rzekomym „niebezpieczeństwie radzieckim”. Charakterystyczna jest w związku z tym wypowiedź czasopisma amerykańskiego „Monthly Review”, które oświadczyło niedawno, że radziecka polityka pokojowa wywołuje „panikę” w amerykańskich kołach rządzących, ponieważ „obecnie w grę wchodzi nie co innego jak ich panowanie nad wolnym światem”, (jak wiadomo, amerykańska propaganda nazywa oszukańczo woj nym światem kraje agresywnego bloku atlantyckiego).

Czasopismo podkreśla, że Stany Zjednoczone zawsze dążyły do zapobieżenia rozprężeniu w swoim obozie przy pomocy wrzasku o „niebezpieczeństwie radzieckim”. „To istniejące rzekomo niebezpieczeństwo — stwierdza czasopismo amerykańskie — niebezpieczeństwo usilnie propagowane przy pomocy wszelkich możliwych współczesnych metod agitacji masowej i najenergiczniejszej reklamy, pełniło rolę cementu spajającego koalicję kierowaną przez Amerykę. Jeżeli narody „wolnego świata” kiedykolwiek utracą wiarę w realność tego niebezpieczeństwa, polityczny fundament koalicji zachwieje się, a cały skomplikowany gmach polityki... może nieoczekiwanie runąć”.

W świetle takich wyjaśnień staje się zrozumiałe — pisze dalej „Prawda” — dlaczego ostatnio coraz częściej zdąrzały się organizowane przez władze amerykańskie prowokacje, zmierzające w sposób oczywisty do dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

Z drugiej strony, podejmując takie prowokacje jak awantura w Berlinie, władze amerykańskie usiłowały do wieść swoim sojusznikom, że tzw. „twarda polityka” Dullesa zaczyna wydawać owoce. Dyplomaci amerykańscy usiłują przekonać swych partnerów zachodnio-europejskich, że metoda organizowania awantur i prowokacji, sa botażu i dywersji może okazać się rzekomo bardziej skuteczną w stosunkach ze Związkiem Radzieckim niż metoda rokowań pokojowych.

Fiasko berlińskiej awantury obcych najmitów nie otrzędziło jej inspiratorów. Mówią oni obecnie o konieczności sprowokowania nowych zamieszek w NRD, rozszerze-

nia ich na kraje demokracji ludowej i wykorzystania tych wypadków bandycko-prowokatorskich dla wzmożenia presji na Związek Radziecki. Jakże mało, jak źle znają oni ZSRR!

Trudno powiedzieć, czego tu więcej: bezczelności, którą odznaczają się wszyscy awanturnicy, czy głupoty. Jedno jest jasne: ludzie budujący takie plany zupełnie nie biorą pod uwagę realnego stosunku sił na arenie międzynarodowej. Nie widzą oni, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego spotyka się z coraz szerszym poparciem na całym świecie, podczas gdy awanturzysta polityka agresywnych kół Stanów Zjednoczonych wywołuje powszechne potępienie i nie znajduje poparcia nawet ze strony ich partnerów zachodnio-europejskich.

Doświadczenie dowiodło, że polityka dyktatu wobec państw niezależnych, miłujących pokój krajów nie dawała inspiratorom tej polityki nic prócz fiaska. Brał to widocznie pod uwagę premier Wielkiej Brytanii Churchill, gdy w swym znanym przemówieniu rzucił aktualny apel w sprawie natychmiastowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych na podstawie rokowań, bez żadnych zobowiązań wstępnego lub innego kraju.

Jak wiadomo, w artykule „Prawdy” na temat wystąpienia Churchilla zajęte zostało przychylnie stanowisko wobec tej inicjatywy właśnie dlatego, że Churchill nie wysuwał warunków wstępnych. „Prawda” przestrzegala wówczas przed popełnieniem elementar nego błędu, jakoby w obecnej sytuacji międzynarodowej jed na strona mogła dyktować drugiej stronie, i to jeszcze takiej stronie jak Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępne warunki porozumienia w spornych problemach międzynarodowych.

To elementarne i śluzkie żądanie ignorują kół rządzą-

ce Stanów Zjednoczonych. Nie dają one za wygraną organizując to berlińską awanturę w centrum Europy, to Hsyanmanowską prowokację w Korei i szykują zapewne nowe awantury i prowokacje.

Niemądrym rzecznikiem „polityki siły” wydaje się, że w atmosferze awantur i prowokacji organizowanych przez ich najemnych agentów, w atmosferze wrzawy podejmowanej przez propagandę amerykańską wokół tych prowokacji, łatwiej uda im się osiągnąć swe agresywne cele, a w każdym razie uda się utrzymać nadal napięcie w sytuacji międzynarodowej, wytworzone wskutek ich zabiegów. Każdy rozsądny człowiek rozumie, że rachuby te są krótkowzroczne i skazane na fiasko.

Związek Radziecki w sposób wystarczająco konkretny, dowiódł swej dobrej woli uregulowania spornych problemów międzynarodowych. Kłóż nie widzi, że w ciągu 35 lat istnienia władzy radzieckiej międzynarodowa pozycja ZSRR wzmocniła się w ogromnym stopniu. Wraz z Chińską Republiką Ludową i krajami demokracji ludowej Związek Radziecki jest obecnie prawdziwie potężną ostoją pokoju na całym świecie. To właśnie wywołuje alarm w obozie imperializmu, a w szczególności w jego agresywnych kołach. Gotowe są one urządzić coraz to nowe awantury i prowokacje i rozdmuchiwać coraz to nowe kampanie prasowe, aby przeszkodzić złagodzeniu napięcia w sytuacji międzynarodowej. Nie oznacza to jednak wzmocnienia ich pozycji, lecz świadczy o czymś wręcz przeciwnym. Prowadzi to do coraz większej izolacji między narodowej tych agresywnych kół. Co się tych organizatorów całej tej kampanii, okazyjących tak jawne lekceważenie dążeń narodów do pokoju, brna oni ze swoją polityką w taką ślepa uliczkę, że jeszcze trudniej będzie im się z niej wydostać.

Drogą dalszego rozkwitu ojczyzny kroczyć będziemy do socjalizmu

(Dokończenie ze str. 1)

wał stanowczo przewyciężyć drożynę. Po zebraniu obfitych planów i po całkowitym wykonaniu przez przemysł planów produkcyjnych — po wiedzy mowa — powstanie możliwość obniżenia wysokości jeszcze cen niektórych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych.

Z kolei Imre Nagy oświadczył, że rząd bezwzględnie za pewni wcielenie w życie kodeksu pracy, pociągnię do surowej odpowiedzialności osoby wydatkujące na inne cele sumy wyasygnowane na ochronę zdrowia ludzi pracy i za pomocą znacznych inwestycji polepszy w istotny sposób gospodarkę komunalną miast i wsi. Znaczące sumy obrócone będą na budowę i remont mieszkań.

Premier poruszył dalej sprawę roli inteligencji i zagadnienia religii oraz zatrzymał

się specjalnie na sprawach umocnienia praworządności.

Poruszone wyżej zagadnienia — powiedział Imre Nagy — jasno wskazują drogę polityki ekonomicznej, którą kroczyć będzie rząd wraz z całym narodem — początkowo być może powoli, ale pewnie — drogą do jednego celu — do socjalizmu.

Omawiając wydarzenia międzynarodowe ostatniego okresu, w szczególności prowokację faszystowską w Berlinie, mówca stwierdził, że rząd Węgierskiej Republiki Ludowej opiera się w całej swej działalności na niewzruszonej woli pokoju ożywiającej naród węgierski. W swych wysiłkach zmierzających do utrzymania pokoju — powiedział mówca — rząd kieruje się solidarnością z innymi narodami miłującymi pokój oraz szczerą przyjaźnią z awangardą pokoju na całym świecie — wielkim Związkiem Radzieckim.

Imre Nagy stwierdził, że polityka zagraniczna rządu węgierskiego oparta będzie na dążeniu do pokoju i wspól pracy ekonomicznej między narodami. Jestem przekonany — powiedział na zakończenie Imre Nagy — że nasz lud pracujący, klasa robotnicza, chłopstwo, inteligencja, prze-pojone do głębi poczuciem obowiązku wobec ojczyzny, urzeczywistnią nakreślone przez nas zadania i cele. Jestem przekonany, że pod przewodnictwem Węgierskiej Partii Pracujących i na podstawie jej propozycji, w ścisłej jedności z narodem, kroczyć będziemy jeszcze pewniej niż do tychczas drogą rozkwitu naszej ojczyzny i dobrobytu naszego narodu ku promiennej przyszłości, do socjalizmu.

Imre Nagy premierem nowego rządu węgierskiego

BUKARESZT. W dniach 3 i 4 bm. odbyła się sesja zgromadzenia państwowego wybranego 17 maja br.

Na wniosek węgierskiego ludowego frontu niepodległości wybrany został jednomyślnie przewodniczącym zgromadzenia państwowego Sandor Ronał. Jego zastępcami zostali wybrani Jozsef Mekis i Jozsef Nagy — Istok. Ponadto dokonano wyboru sekretarzy.

Następnie dokonano wyboru prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, przewodniczącym prezydium został Ist-

van Dobi, zastępcami przewodniczącego — Jozsef Reval i Daniél Nagy, a sekretarzem — Ivan Darabas.

Na sesji wybrano radę ministrów w składzie zaproponowanym przez Front Ludowy. Prezesem Rady Ministrów został Imre Nagy, pierwszym zastępcą prezesa Rady Ministrów i ministrem spraw wewnętrznych — Ernoe Geroe, pierwszym zastępcą prezesa Rady Ministrów i ministrem Rolnictwa — Andras Hegedus, ministrem Spraw Zagranicznych — Janos Baldoocky,

Drugi dzień obrad Wojewódzkiej Konferencji ZMP

(Dokończenie ze str. 1)

organizacja będzie się rozwijać samorzutnie.

Dyskutancki wskazali również na powolny wzrost organizacji ZMP na wsi. A przecież na organizacjach wiejskich, na obecnym etapie, spoczywają wielkie zadania.

— Nie wolno nam się izolować od młodzieży niezorganizowanej — powiedział w podsumowaniu dyskusji ob. Stępień — trzeba ją wciągnąć do organizacji zetem-powskich, zainteresować pracą organizacyjną, bo przecież nasze kół ZMP to ważne ogniwo walki o socjalizm.

Podczas dyskusji podkreślano, że województwo łódzkie, bardzo uprzemysłowione, posiada doskonałe warunki dla rozwoju organizacji ZMP, przede wszystkim w oparciu o młodzież robotniczą.

Po zamknięciu dyskusji dokonano wyboru władz wojewódzkiej organizacji zetem-powskiej.

Z konferencji wyciągnięto wnioski, w których zawarto wskazówki co do przyszłej pracy wojewódzkiej organizacji ZMP. M.in. postawiono przed wojewódzką organizacją ZMP zadanie wciągnięcia do ZMP młodzieży robotniczej, w szerszym stopniu niżeli dotychczas, wzmocnienia więzi z masami młodzieży niezorganizowanej, rozszerzenia sieci szkolenia masowego wśród młodzieży, studiowania marksizmu i leninizmu, rozwijania pracy świetlicowej w zakładach, na wsi i w PGR, udzielenia pomocy partii na odcinku wiejskim przy rozwijaniu spółdzielczości.

Następnie Zjazd uchwalił tekst listu do demokratycznej młodzieży Niemiec, w którym potępił nienną prowokację w Berlinie, wymierzoną nie tylko przeciw NRD, ale przeciw utrwaleniu pokoju na całym świecie. (miec)

Czy wszystko już zrobiono

Właściwie to żniwa są już rozpoczęte. Już maszyny POM-u Drobin w pow. Plock skosiły w spółdzielniach rzepak, zdając wstępny egzamin przed właściwą kampanią żniwną. Już przy drodze z Plocka do Wyszogrodu widać skoszone spony jęczmienia ozimego, już w wielu innych powiatach żniwa rzepakowe są na ukończeniu, a maszyny czekają na sygnał rozpoczęcia głównej batalii. Naturalnie tylko te maszyny, które wyremontowane i przejrane przeszły przynajmniej pod wózwową próbę ruchu w POM-ach.

NIE WSZYSCY GOTOWI

I tu właśnie dotykamy pierwszej bolesnej strony przygotowań do tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej — sprawy gotowości maszyn żniwno-omłotowych. Przygotowanie maszyn żniwnych i omłotowych nie zostało zakończone. Jak stwierdziła kontrola ze szczebla Centralnej Komisji Żniwnej w dniu gotowości 25 czerwca wiele POM-ów w województwach: zielonogórskim, warszawskim, wrocławskim, kiełkim wykazało niedostateczną troskę o terminowe przeprowadzenie remontów, gorzej jeszcze — bo i o jakość remontów. Na w Zielonej Górze na 406 snopowiązałek wyremontowanych jest zaledwie 341. Próby maszyn w woj. warszawskim wykazały drobne zaniedbania, jak np. nieszczelność części przy chłodnicach ciągników w POM-ie Drobin, które niezauważone mogą w czasie pracy spowodować konieczność wycofania maszyny z akcji.

ZANIEDBANE GOM-Y

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa remontu maszyn w GOM. Należy ogólnie

stwierdzić, iż POM-y bardzo niedostatecznie opiekują się podległymi GOM-ami, zapominając widocznie, iż te stają przed wszystkim indywidualnie gospodarującym chłopom mało- i średniorolnym, którzy na razie dostarczają podstawowej masy zbóż towarowych. Nawet w wspomnianym, stosunkowo dobrze przygotowanym POM Niegłoty znajdują się niewyremontowane od kwietnia maszyny GOM w Budzynie, Makolinie i Wyszogrodzie. W GOM woj. zielonogórskiego nie wyremontowano jeszcze 200 snopowiązałek, prawie 100 żniwiarek, przeszło 1000 młocarni i przeszło 100 silników spaliniowych. Stąd wnioski takie:

Prezydja rad narodowych, komisje żniwno-omłotowe, instancje partyjne muszą po przez POM-y udzielić GOM-om natychmiastowej pomocy w remontach.

U PODSTAW BŁĘDÓW

Jeżeli już mówimy o prezydjach rad narodowych i kampanii żniwno-omłotowej, to należy zwrócić uwagę, iż u podstaw prawie wszystkich błędów i niedociągnięć stwierdzonych w terenie w dniu gotowości, leży niezdrowa tendencja do samospokojenia. Przebieg akcji siewnej, dopisująca na ogół pogoda, wiara że warunki w okresie żniw będą sprzyjały, wreszcie przeświadczenie, że żniwa zaczną się, skończą się — „jakoś to będzie” — wytworzyły klimat dla beztróskiego stosunku do zapóźnień, nieudolności, braku czujności politycznej, łapania dyscypliny.

Dowodem takiej krótkowzroczności jest fakt, iż żadne z prezydów ani komisja żniwno-omłotowa w przygotowaniach swych nie wzięły pod uwagę możliwości złych warunków atmosferycznych w okresie żniw i konieczności

specjalnej mobilizacji sprzętu i ludzi wobec spienienia się robót żniwnych i polowych.

Również na odcinku czujności politycznej wobec wroga klasowego i na odcinku zabezpieczenia propagandowo-politycznego istnieją poważne braki.

Do dziś w wielu spółdzielniach produkcyjnych, zwłaszcza tych, które po raz pierwszy będą zespołowo zbierały zboże, nie przeprowadzono jeszcze pełnej mobilizacji politycznej nie ustawiono organizacji pracy w okresie kampanii przydziałając każdemu członkowi określone zadania do wykonania. Nie zabezpieczono w o-

kreście żniw pełnego udziału w pracy kobiet i członków rodzin spółdzielczych.

JESZCZE JEST CZ.I.S...

Jest jeszcze czas, ale to już ostatni, aby wyprostować błędy, usunąć braki i za niedbania chociażby najdrobniejsze — jak np. uszczelka przy chłodnicy ciągnika, która niezauważona może w toku kampanii być powodem poważnej awarii, ale do tego trzeba operatywnego kierowania akcją przez prezydja rad narodowych i komisje żniwno-omłotowe wszystkich szczebli, trzeba operatywnie bieżącej kontroli przygotowań i kontroli samego przebiegu kampanii.

Eliminacje centralne zespołów muzycznych, pieśni i tańca



W dniu 3 bm., w hali Mirowskiej w Warszawie rozpoczęły się — zorganizowane przez Zarząd Główny ZMP i CRZZ — 3-dniowe eliminacje centralne zespołów muzycznych, pieśni i tańca, przed IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz III Kongresem Związków Zawodowych.

Do eliminacji centralnych stanęły 42 zespoły wylonione spośród zgłoszonych 900 chórów, 200 orkiestr i 500 zespołów tanecznych.

Na zdjęciu: zespół taneczny ZPB im. Harnama w Łodzi. CAF. — fot. Ostrowski

Wsiewołod Pudowkin

Film radziecki ponosił wielką stratę. Umarł Wsiewołod Pudowkin, jeden z najwybitniejszych i najstarszych reżyserów i realizatorów filmu radzieckiego.

Twórczość reżyserską Pudowkina cechuje ogromna różnorodność tematyki i rodzajów. Poza wymienionymi wyżej filmami nakręcał on również komedie, filmy naukowe i szereg filmów historycznych, jak „Minin i Pożarskij”, „Suworow” i „Admirał Nachimow”.

Z imieniem Wsiewołoda Pudowkina związane są nierzadki filmy radzieckiego, jego rozwój i najważniejsze jego osiągnięcia. Pudowkin był jednym z pierwszych radzieckich reżyserów filmowych, którzy podjęli walkę o realizm socjalistyczny w sztuce filmowej. Jego filmy „Matka” według powieści Gorkiego, „Koniec St. Petersburga”, „Burza nad Azją” oraz nakręcony wspólnie z Eisensteinem film „Pancerń Potiomkin” były wydarzeniami wielkiej wagi w kinematografii światowej, były początkiem nowego etapu w radzieckiej sztuce filmowej. Przed pojawieniem się „Matki” kinematografia radziecka trwała jeszcze w poszukiwaniu nowych form dla wyrażenia nowej rewolucyjnej epoki.

Wszystkim, którzy oglądali ten film utkwiała z pewnością w pamięci tragiczna twarz matki i długo brzmiała w uszach jej pytanie zadane sądowni: „A gdzie pada?”

„Matka” była pierwszym z serii wspaniałych obrazów z serii wspaniałych obrazów Pudowkina. Następny jego film „Koniec St. Petersburga” to szereg zadziwiających swą siłą obrazów i scen, w których widać cały patos walki proletariatu rosyjskiego z kapitalistami i z caratem.

Po tych dwóch filmach przyszła niezapomniana „Burza nad Azją”, ciesząca się na równi z poprzednimi filmami wielkim powodzeniem i sławą na ekranach całego świata. Film ten wymierzony przeciwko brytyjskim kolonizatorom i interwentom jest klasycznym przykładem osiągnięcia niemeo filmu radzieckiego.

J. Cz.

WAŻNA ROCZNICA

W poniedziałek minęła trzecia rocznica podpisania układu między Polską a Niemiecą Republiką Demokratyczną o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie, którą słusznie wszyscy ludzie dobrej woli na świecie — nazwali granicą przyjaźni i pokoju.

Wielkiego znaczenia akt dyplomatyczny stał się możliwy dzięki temu, że zarówno po polskiej, jak i po niemieckiej stronie granicy masę pracujących, pod kierownictwem rewolucyjnych partii robotniczych, wzięły władzę w ręce.

Wielkiego znaczenia akt dyplomatyczny stał się możliwy dzięki temu, że zarówno w Polsce jak i w Niemczech zwycięstwo radzieckie nad hitlerowskim faszystyzmem wywołało potężne i twórcze siły ludu, które w uwolnionej przez Armię Czerwoną części wschodniej dawnej Rzeczy — mogły, otoczone przyjaźnią i rozumieniem wolnych narodów, stworzyć nowe, demokratyczne państwo. Państwo niezłomnie dążące do braterstwa z narodem Polski, Czechosłowacji i ZSRR, z wszystkimi siłami postępu i pokoju w świecie. Państwo niezłomnie dążące do zjednoczenia niemieckiej ojczyzny i wyzwolenia jej w całości z ciężkiego jarzma ucisku amerykańskiego imperializmu.

Premier rządu NRD — Grotewohl — mówił trzy lata temu w Zgorzelcu:

„Polska musi mieć pewność, iż po raz trzeci nie zostanie zaatakowana z ternu Prus Wschodnich i Śląska i nie zostanie ponownie zbombardowana. Prawdziwa przyjaźń między naszymi narodami może być wówczas tylko osiągnięta, — gdy

naród niemiecki we własnym kraju usunie na zawsze przyczynę barbarzyńskiej polityki niemieckich faszystów w stosunku do narodu polskiego, pozbawi władzy junkierstwo, militarizm i imperializm — tę trójkę szatańską i źródło nieszczęść Europy i Niemiec”.

Niemiecka Republika Demokratyczna od pierwszej chwili swego istnienia świadomie dążyła do unicestwienia na swoim terenie tej „szatańskiej trójki” — junkierstwa, militarizmu i imperializmu. Spełniała ona tym samym realne nadzieje wyrażone w piśmie Józefa Stalina z dnia 13. X. 1949 r.:

„Utworzenie pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie pokojowych, demokratycznych Niemiec otwiera drogę do zjednoczenia niemieckiej ojczyzny i wyzwolenia jej w całości z ciężkiego jarzma ucisku amerykańskiego imperializmu.”

Zgodnie z tym Józef Stalin stwierdził w swym piśmie wyraźnie, że krocząca po drodze pokoju, jedności i demokracji NRD — znajdzie zrozumienie i poparcie wszystkich pragnących braterstwa, sąsiadujących z Niemcami narodów.

O tym zrozumieniu i popar-

ciu mówiło także pismo Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, skierowane w dniu 14. X. 1949 r. do Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla:

„Naród polski — pisał Bolesław Bierut — wita powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która raz na zawsze zerwała ze zgubną i haniebną tradycją „marszu na wschód” i która uważa granicę Odry i Nysy za granicę pokoju”.

Lata, które upłynęły od powstania NRD i które przyniosły m. in. wytyczenie pokojowej granicy między naszymi krajami — udowodniły słuszność nadziei narodu polskiego i innych narodów świata.

Układy handlowe, układy kulturalne, ożywiona wymiana gospodarcza, naukowa, w dziedzinie sztuki i literatury, częste wizyty przywódców naszych państw i kierowników partii coraz bardziej krzepnąca przyjaźń naszej młodzieży — te wszystkie fakty wskazują jasno, że na odcinku współpracy między Polską a NRD — demokracja niemiecka w pełni realizuje te zadania, które na stałe zabezpieczają pokój i przyjaźń nad wodami Odry i Nysy.

To jest konkretny dowód, że NRD — poważny czynnik w dużym stopniu osłaniający nasz kraj przed dywersyjnymi zakusami imperializmu — stwarza dla Polski te „pewności, iż po raz trzeci nie zostanie zaatakowana” od strony Niemiec.

Jednocześnie polityka rządu NRD, polityka, która umożliwiła 3 lata temu podpisanie układu zgorzeleckiego, zmierzająca i zmierzająca konsekwentnie do pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Do uwolnienia więc całości narodu niemieckiego, do usunięcia z Niemiec obcego czynnika imperialistycznego, który usiłuje w zachodniej części kraju stworzyć militarną bazę agresji przeciw Wschodowi i zagraża bytowi Europy, bytowi Polski i bytowi samego narodu niemieckiego. Wysiłki zjednoczeniowe rządu NRD przyniosły poważne sukcesy i wpływają w bardzo głęboki sposób na masę pracujących zachodnich Niemiec, które zarówno w plebiscytach pokoju, jak w potężnych ulicznych manifestacjach wystąpiły przeciw rozbiłkającej i agresywnej polityce Adenauera i jego hitlerowsko-wielkokapitalistycznej kliki z Bonn.

Wysiłki rządu NRD przyczyniły się do ugruntuowania w umysłach szerokich mas narodu niemieckiego zasad poczdamskich, słuszności granicy na Odrze i Nysie i konieczności pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Wzrost nastrojów jednościowych, wzrost nadziei pokładanych w NRD przez naród niemiecki, zdecydowana pokojowość polityki władz NRD i przyjaźń z narodem ZSRR, Polski i innych krajów demokracji ludowej — rozwścieczając imperialistów, skłaniały awanturników w poczuciu zagrożenia ich pozycji, do dywer-

syjnych i prowokacyjnych kroków przeciwko NRD. Posunięcia radzieckie, zmierzające do odprężenia sytuacji międzynarodowej także na terenie Niemiec — wywołały jeszcze większą falę niepokoju i wściekłości w najbardziej agresywnych kołach USA i Bonn. Zarządzenia i uchwały rządu NRD i KC SED z dnia 9 VI. br., zmierzające do dalszej poprawy bytu ludności NRD, złagodzenia różnic i napięcia między obu częściami Niemiec, oraz cofnięcia przedwczesnych i niezgodnych z obiektywnymi warunkami postanowień w sprawie planu rozwoju przem. i wzrostu wydajności pracy — stały się dla imperialistów najskrajniejszą marką sygnałem alarmowym dla prowokacji, dokonanej z myślą o przewrocie w dniach 16 i 17 czerwca rb.

Słuszne cofnięcie się władz NRD z polityki gospodarczej przeskakującej etap rozwojowy i w niedojrzałych warunkach usiłującej przejść do budowy socjalizmu — wywołało uznanie wśród mas pracujących NRD, jak i w społeczeństwie Trizonii.

Nowe zarządzenia umożliwiły powrót do NRD wielkiej liczbie obywateli — stały się widomym znakiem konsekwencji partii i rządu w polityce jednociowej Niemiec.

Tak to rozumiały miliony Niemców. Tak to rozumiał świat, widząc w postępowaniu NRD chęć dalszego pogłębiania nastrojów pokojowej współpra-

cy na zapalnym dotąd odcinku europejskiej polityki.

Bojąc się pokoju imperialiści uderzyli prowokacją z dnia 16 i 17 czerwca.

Ale prowokacja spaliła na panewce. Nie zawiódł ani aparat rządowy NRD, ani skoszarowana na milicja, ani większość klasy robotniczej i młodzieży pracującej.

Spokój przywrócono, aby dać kontynuować realizację uchwalał z dnia 9 czerwca. Większość społeczeństwa NRD dała odpór napastnikom, a ci spośród klasy robotniczej, którzy początkowo dali posłuch faszystowskiemu chuliganom, widząc ich morderczą i prowokacyjną działalność — rozumieli swoje błędne postępowanie.

Niewątpliwie prowokacja przyniosła szkody ruchowi pokojowi. Niewątpliwie odsoniła słabość i biedę zarówno SED, jak i rządu. Ale wobec złamania prowokacji i zniweczenia zamierzeń prowokatorów — to jaskrawe ujawnienie błędów podkreśla jeszcze bardziej słuszność zarządzeń władz NRD z 9 czerwca 1953 roku i zmusza do twórczej mobilizacji na rod, do zwiększenia czujności i aktywności partii i mas.

Naród polski, widzący w NRD swego sojusznika i z uczuciem powagi obchodzący trzecią rocznicę układu zgorzeleckiego — z dużą radością witał złamanie prowokacji i w pełni solidaryzuje się z walką mas ludowych NRD przeciwko faszystowskiemu mściwemu pokojowi. Na tej bowiem drodze — walki z faszystyzmem i imperializmem — prowadzonej przez nas i przez Niemców — utrwała się nasza współpraca, przyjaźń i bezpieczeństwo naszych granic na Odrze i Nysie.

K. DEBNICKI.

Dwa dni temu Łódź otrzymała trzy dodatkowe połączenia ze stolicą

Dzięki uruchomieniu trakcji elektrycznej Żyrardów - Skierniewice

W niedzielę 5 lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie odcinka Żyrardów - Skierniewice wielkiej magistrali kolei elektrycznej Warszawa - Stalinogród. Dworce kolejowe w Skierniewicach, Rawce, Suchej Żyrardowskiej i Żyrardowie bogato udekorowano zieloną, flagami narodowymi i portretami. Na peronach i wzdłuż trasy stały tłumy okolicznej ludności w oczekiwaniu na pierwszy pociąg elektryczny z Warszawy.

Kilka słów poczyły do jej klientów

Od 1 czerwca br. poczta przyjmuje paczki do wagi 20 kg. Przypomina się, że paczki muszą posiadać mocne opakowanie, dostosowane do zawartości, wagi i długości trwania transportu. Adres paczek powinien być dokładny, ażeby nie było wątpliwości komu paczki doręczyć. Nazwa placówki oddawczej winna być podana w brzmieniu ustalonym w spisie urzędów. W adresie paczek adresowanych do większych miast obok nazwiska i imienia adresata winien znajdować się numer urzędu pocztowego oddawczego oraz nazwa ulicy i nr domu. Przedmioty wartościowe winny być przesyłane w paczkach wartościowych. Opłaty za zadeklarowaną wartość są minimalne, wynoszą za każde 10 zł podanej wartości 15 gr. Jednocześnie w związku z trwającym okresem zbioru owoców, dyrekcja informuje, że owoce i wszelkie produkty żywnościowe można nadawać w paczkach żywnościowych. Paczki te bez pobierania dodatkowych opłat są otaczane w czasie transportu specjalną opieką oraz doręczane adresatom w pierwszej kolejności.

Narada pracowników służby zdrowia z ubezpieczonymi

W świetlicy Prez. DRN Łódź-Południe odbyła się narada pracowników służby zdrowia z ubezpieczonymi, przewodniczącymi bloków i trójek sanitarnych oraz z przedstawicielami rad miejscowych i dyrekcji zakładów pracy tej dzielnicy. W dyskusji ubezpieczeni poruszyli szereg problemów związanych z dotychczasową pracą służby zdrowia ich dzielnic. Ob. Dębicki wyraził życzenie mieszkańców ul. Zaodrzańskiej o przydzielenie ich do bliższej

Regularna komunikacja elektryczna pomiędzy Warszawą a Skierniewicami rozpoczęła się 5. VII. br. o godz. 15. Czas przejazdu pociągami elektrycznymi na trasie Warszawa - Skierniewice wynosi 1 godz. 18 min., więc jest o 15 minut krótszy niż czas przejazdu pociągami parowym.

Prace związane z elektryfikacją 23 km odcinka rozpoczęto w początkach 1952 r. Przekopano 40.000 m sześć. ziemi. Zużyto do budowy wysokich peronów 150 ton cementu, 96 ton żelaza, dla robót torowych 1.800 ton szyn oraz 17.000 szt. podkładów. Wszystkich materiałów i wyposażenia, oprócz aparatury podstacji wysokiego napięcia, dostarczył przemysł krajowy.

Uruchomienie nowego odcinka kolei elektrycznej przyspieszy i usprawni komunikację osobową nie tylko Skierniewic, Radziwiłowa i Rawki w Warszawie. Korzyści z docierania pociągów elektrycznych do Skierniewic odniosą również pasażerowie jeżdżący z Łodzi do Warszawy i z powrotem. Od przed-

wczoraj Łódź otrzymała trzy dodatkowe połączenia ze stolicą, a stolicą z Łodzi.

Korzystając w podróży z Warszawy do Łodzi z tych dodatkowych połączeń, będziemy przesiadać w Skierniewicach z pociągu elektrycznego na parowy, zaś z Łodzi do Warszawy w Skierniewicach lub Żyrardowie na elektryczny.

Poniżej podajemy dogodnie połączenia dodatkowe po otwarciu nowego odcinka zelektryfikowanego do Skierniewic — w obie strony.

Łódź Fabryczna odjazd 3.25 (pociąg przyspieszony na odcinku do Kuluszek, staje tylko w Widzewie, Andrzejowie i Gałkowie) bezpośrednio do Żyrardowa, przyjazd — godz. 5.43. Tu przesiadamy na pociąg elektryczny ze Skierniewic, odjazd z Żyrardowa godz. 5.45, Warszawa Śródmieście przyjazd godz. 6.38. To dogodnie połączenie istnieje tylko w dni robocze, w święta z Żyrardowa odjazd dopiero o godz. 6.05.

Łódź Kaliska odjazd godz. 8.02, Żyrardów przyjazd godz. 10.30 (pociąg bezpośredni) przesiadka na elektryczny, który z Żyrardowa odchodzi o godz. 10.35, a do Warszawy Śródmieście przybywa o godz. 11.28.

Łódź Fabryczna odjazd 15.55, Skierniewice przyjazd 17.52, przesiadka na elektryczny w Skierniewicach, skąd odjazd godz. 18.13, Warszawa Śródmieście przyjazd 19.28.

Podróż powrotna ze stolicy: Warszawa Śródmieście odjazd godz. 13.20 (elektrycznym), przyjazd do Skierniewic 14.38, przesiadka na pociąg parowy do Łodzi, który odjeżdża ze Skierniewic godz. 14.48, do Łodzi Fabrycznej przyjazd 16.46 oraz identyczne dwa połączenia: Warszawa Śródmieście odjazd 15.20, Skierniewice przyjazd godz. 18.38 — po przesiadce odjazd 16.48, Łódź Fabryczna przyjazd 18.46, Warszawa Śródmieście odjazd 17.20, Skierniewice przyjazd 18.38, po przesiadce odjazd godz. 19.00, Łódź Fabryczna przyjazd godz. 21.00.

Dalsza budowa trakcji elektrycznej w kierunku Stalinogrodu trwa z nieustającą siłą. Słupy wsporcze linii elektrycznej na odcinku Skierniewice - Kuluszki już ustawiono, obecnie pracowni-

cy kolejowi ustawiają je na odcinku Kuluszki - Piotrków. Już w niedługim czasie żelazne „żorawie” podtrzymujące elektryczną sieć napowietrzną, będą wkopywane i wbetonowywane na odcinku Kuluszki - Łódź Fabryczna. Plan komunikacji osobowej przewiduje, że Łódź otrzyma pierwsza połączenia pociągami elektrycznymi z Warszawą przed Piotrkowem.

Jesienią przyszłego roku będziemy przeżywać na dworcu Łódź Fabryczna podobne chwile radości jak onegdaj skierniewiczanie. Znikną z tego dworca dymiące lokomotywy, a ich miejsce zajmą pociągi oraz ciągniki elektryczne, jeżdżące szybciej i tańsze w eksploatacji. Zyskamy dla naszej gospodarki narodowej nowe tony cennego węgla, czas podróży do stolicy będzie krótszy, podróżować będziemy bez dymu i brudu.

Zb. Skb.



„Zielony walczyk raz, dwa, trzy... kto go nie umie, niech patrzy, a kto go umie niech tańczy — zielony walczyk raz, dwa, trzy...”

To w Parku Sienkiewicza śpiewają i bawią się dzieci. Przyszły one z rodzicami, którzy siedzą opodal i wypoczywają po całonocnej pracy. Czytają książki i gazety, podczas gdy ich

polechły spędzają czas na przyjemnej zabawie pod opieką wykwalifikowanych pedagogów. Nad zabawami dzieci czuwa Wydział Oświaty, organizuje je codziennie we wszystkich parkach Łódzkiej dla wszystkich dzieci, które się na miejscu zgłaszają. Zajęcia trwają w dni powszednie od godz. 13 do 19, w niedziele od godz. 9 do 16.

1600 nauczycieli z całego kraju przybyło do Łodzi

Rozpoczęcie nowego roku Studium Zaocznego w PWSP

W ubiegłą niedzielę odbyła się inauguracja roku akademickiego... Tak, to wcale nie pomyłka. Właśnie inauguracja, a nie zakończenie — jak obecnie we wszystkich szkołach. Nowy rok szkolny rozpoczął się w Studium Zaocznym przy Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej dla nauczycieli pracujących, a nie posiadających dyplomu wyższej uczelni.

Około 1.600 nauczycieli kształcących się na kierunkach matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii (bo faktycznie kierunki obejmuje Łódzkie Studium Zaoczne) — przyjechało z całego kraju na 5-tygodniową sesję, która rozpoczęła się 1 lipca. Słuchacze uczęszczają na wykłady, ćwiczenia, zdają kolokwia i ostatnie egzaminy, z ubiegłego roku szkolnego.

Przez cały czerwiec br. trwały w PWSP przygotowa-

nia do tej sesji. Gromadzone skrypty, komentarze, przygotowywane zajęcia w laboratoriach. Dużą pomoc otrzymała PWSP od Politechniki i Uniwersytetu Łódzkiego. Uczelnie te dały do dyspozycji swe budynki na zajęcia dla słuchaczy Studium. Również Wydział Oświaty i Zarząd Ośrodków Akademickich dały pomoc, przyjmując słuchaczy do domów akademickich i internatów.

Studium Zaoczne jest uczelnią rozwijającą i w bieżącym roku po raz pierwszy rozpoczynają się zajęcia IV roku studiów. Tegoroczna rekrutacja na I rok studiów wykazała olbrzymi wzrost zainteresowania nauczycieli tą formą kształcenia. Zwiększony z 450 w ubiegłym roku do 700 miejsc limit został znacznie przekroczony. Zgłosiło się ponad 900 kandydatów. Jest

również rzeczą charakterystyczną, że o ile w latach ubiegłych na Studium zgłaszali się nauczyciele starsi, to obecnie większość kandydatów stanowią młodzi.

Kierownictwo Studium stało się pracujące nad usprawnieniem i ulepszeniem form pracy. W roku szkolnym 1952-53 po raz pierwszy składanie egzaminów i kolokwium rozłożono na cały rok (do tego czasu słuchacze składali egzaminy tylko raz w roku). Co miesiąc, w ciągu dwóch dni trwały sesje bądź w Łodzi, bądź w terenie, dokąd wyjeżdżali profesorowie i asystenci. Stanowi to duże ułatwienie dla słuchaczy. Szczególną wagę przykłada kierownictwo do pracy punktów konsultacyjnych w terenie, które w ciągu roku są jedynym łącznikiem między uczelnią, a słuchaczem.

W czasie trwania obecnej sesji odbędą się narady produkcyjne, na których zanotuje się braki, niedociągnięcia i ich przyczyny.

Słuchacze wypełniają ankietę, na której podstawie uczelnia poznaje ich warunki pracy, przyczyny trudności w nauce i powody założeń w składaniu egzaminów. Na podstawie wyników narad produkcyjnych i ankiet, kierownictwo wprowadza poprawki do form pracy, wysyła odpowiednie wnioski do władz oświatowych w Warszawie.

Nauczyciele kształcący się na Studium, to aktywni pracownicy zawodowej i społecznej. Wśród nich Studium odnajduje jednostki wybitnie zdolne, które wytypowane będą na wyższy stopień studiów.

Studium Zaoczne przy PWSP w Łodzi rozwija się coraz leśniej i szerzej. Każdy rok nauki i pracy daje nowe doświadczenia, nowe metody i formy nauki zaocznej. Oczywiście, jak wszędzie, tak i na tym odcinku są jeszcze pewne braki. Niedociągnięcia pracy na tej uczelni wynikają przede wszystkim z niedociągnięć pracy władz oświatowych w terenie.

Niestety, nie wszystkie wydziały oświaty terenowych rad narodowych rozumieją wagę kształcenia nauczycieli. Słuchacze Studium niejednokrotnie obciążeni są dodatkowymi zajęciami, które nie na leżą do ich obowiązków. Nie pomaga im także w usunięciu trudności bytowych jak mieszkaniowe, komunikacyjne itp. Wydziały oświaty nie przestrzegają również terminów nadsyłania podań kandydatów na Studium. Nadsyłane z opóźnieniem podania utrudniają właściwe przeprowadzenie rekrutacji. (w)

Nie wypuszczamy braków Łódź produkuje termometry zbożowe

Jak ostatnio pisaliśmy, apel redakcji „Dziennika Łódzkiego” o podejmowanie zobowiązań bezbrakowej produkcji w rzemiośle społecznym podjęła również spółdzielnia pracy „Termometr” przy ul. Kilińskiego 78.

Obecnie spółdzielnia, jak informuje nas kierownik techniczny Stanisław Majewski, otrzymała w ramach akcji żniwnej zamówienie od Centralnego Zarządu Zbożowego w Warszawie na tzw. termometry zbożowe. Zamówienie to jest przez załogę bezbrakowo wykonywane pomimo pewnych trudności w zaopatrzeniu, jak np.: rurki, w których przebiega rtać, zakład kupuje w walbrzyskiej hucie szkła (jedyniej w kraju, która te rzeczy produkuje), a otrzymuje wybór z fowaru początkowo wybrakowanego i jeszcze raz przesortowanego. Półfabrykaty nie są dobre i następująca załoga wiele dodatkowych trudności, które są pokonywane.

Obecnie zakład produkuje tylko I gatunku fabrykaty i przyrzeka, że nie ukaże się już termometry zlej jakości, które jak to miało kiedyś miejsce, wskazywały o 3 stopnie wyższą temperaturę. (z)

poradni. Mieszkańcy tej ulicy muszą tracić wiele czasu, gdyż poradnia znajduje się w dużej odległości od miejsca zamieszkania.

Ob. Szule prosił, aby dzieci z Roklela mogły być przyjmowane w poradni ogólnej przy ul. Franciszka 41.

Ob. Gliwiński zwrócił uwagę na kanalizację w rejonie ul. Pabianickiej i Bolesława, skąd wydzielają się fetory. Władze sanitarne powinny zainteresować się niezwłocznie tą sprawą.

Dr Piątek, zabierając głos w dyskusji podkreślił, że część ubezpieczonych niewłaściwie wykorzystuje przepustki wydane do lekarza, załatwiając w uzyskanym wolnym czasie inne sprawy. Dyrekcje zakładów pracy powinny zaostrzyć kontrolę na tym odcinku.

Na zakończenie dr Szulman udzielił odpowiedzi ubezpieczonym na poruszone przez nich zagadnienia. Słuszne uwagi oraz życzenia będą uwzględnione.

J. K.

Mundury dla uczniów szkół hutniczych i górnictwa rud

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, która przyznaje młodzieży zasadniczych szkół hutniczych i górnictwa rud umundurowanie na zasadach nieodpłatnego stypendium oraz zaopatrzenie przez zakłady pracy w odzież ochronną i specjalne racje tłuszczu (mleka) według norm ustalonych dla pracowników danego zakładu.

Uchwała w sprawie mundurów, obok uprzednio wydanych uchwał Prezydium Rządu m. in. w sprawie stypendiów, obok zarządzenia ministra hutnictwa w sprawie opieki zakładów pracy nad szkołami jest wyrazem stałego dążenia do zapewnienia młodzieży szkół zawodowych coraz lepszych warunków nabywania wiedzy zawodowej i ogólnej.



Czy młodzież lubi muzykę? Czy słucha jej chętnie? Najlepszą odpowiedzią na te pytania były listy młodzieży szkolnej nadsyłane do łódzkiej dyrekcji Artosa, która ogłosiła ankietę na temat muzycznych audycji szkolnych.

Słowa zachwytu nad muzyką Moniuszki, pieśniami ra dzieckimi, prośby o powtórzenie niektórych występów o nadesłanie płyt z niektórymi utworami są najlepszym dowodem, że młodzież jest chętnym i wdzicznym słuchaczem, że chętnie poznaje muzykę, że chętnie uczy się jej słuchać.

Rozpoczęta w 1948 r. przez Artosa akcja umuzykalniania młodzieży szkolnej obejmowała do stycznia br. tylko szkoły naszego województwa. Od stycznia ekipy muzyków odwiedzają i szkoły łódzkie. W ciągu pięciu miesięcy br. ekipy te dały 146 koncertów.

Łódzką Artos posiada trzy ekipy szkolne. W skład każdej z nich wchodzi prelegent, solista oraz akompaniator. Ekipy pracują według określonego programu przewidzianego 3 kolejne etapy szkolne. Program obejmuje muzykę kompozytorów polskich, polską i radziecką muzykę współczesną, klasyków, romantyków i neoromantyków, muzykę taneczną i operetkową, wirtuozostwo instrumentalne itd.

Niestety jednak plan audycji szkolnych nie zawsze jest wykonywany przez Artos. Nie wszystkie bowiem szkoły doceniają znaczenie audycji muzycznych dla rozwoju kulturalnego młodzieży. Szczególnie wiele trudności w zorganizowaniu występu mają szkoły zawodowe, których młodzież prosto ze szkoły pójdzie do warsztatu pracy, a nie nauczona słuchania muzyki, nie posiadająca rozbudzonego zamiłowania do muzyki — nie pójdzie sama na koncert. Tak więc audycje umuzykalniające winny odbywać się przede wszystkim w szkołach zawodowych.

Plan audycji szkolnych na przyszły rok szkolny jest większy niż był w roku bieżącym. Artos projektuje wprowadzenie abonamentów na 9 koncertów rocznie (ekipa odwiedza każdą szkołę raz w miesiącu). Każdy uczeń będzie więc mógł nabyć abonament na cały rok. Propagandą umuzykalniania młodzieży winni zająć się w pierwszym rzędzie dyrektorzy szkół, a organizację związkowe nauczycielstwa powinny

pomóc kierownictwu przy rozpowszechnianiu tej formy rewolucji kulturalnej. (w)

Ogród zoologiczny powstaje w Gdańsku

W Gdańsku czynione są przygotowania do uruchomienia Ogrodu Zoologicznego. Powstał on w pięknie położonej Dolinie Radosnej w Oliwie i obejmuje obszar ponad 100 ha. Budowa Ogrodu Zoologicznego w Dolinie Radosnej prowadzona jest w ramach czynu społecznego mieszkańców Wybrzeża.

Marynarze naszej floty handlowej ze swych dalekich rejsów przywieźli dla Ogrodu Zoologicznego w Gdańsku kilka cennych okazów zwierząt. Chwilowo znajdują się one w ogrodach zoologicznych w innych miastach Polski.

Ogród Zoologiczny w Gdańsku posiada już ponad 100 okazów. Są to młode bizony, daniele i jelenie, bażanty, kaczkę karolińską, kury sjamskie itp. Ogród Zoologiczny w Oliwie będzie nosić charakter bazy aklimatyzacyjnej dla zwierząt przeznaczonych do innych ogrodów zoologicznych w kraju.

Uwaga rodzice dzieci wyjeżdżających na wczasy

W związku z konferencją rodziców i dzieci w sali MDK, w dniu 4 lipca 1953 r. Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Oddział Opieki nad Dzieckiem podaje do wiadomości zainteresowanych, że dzieci wyjeżdżające zbierają się dn. 12 lipca 53 r., w Świetlicy Dziecięcej Łódzkiej-Kaliska:

do Porąbki k-Zywca, o godzinie 22,

do Jedliny Zdroju o godzinie 19.30,

do Wrzeszcza o godzinie 20.

„Bonaparte i Sułkowski”

w Teatrze im. St. Jaracza

W najbliższą niedzielę 12 lipca w Państwowym Teatrze im. Jaracza odbędzie się prapremiera nowej 4-aktowej sztuki Romana Brandstaettera „Bonaparte i Sułkowski” („Znaki wolności”). Akcja sztuki toczy się w okresie wojen napoleońskich, a treścią jej będzie ukazanie prawdziwej roli Bonaparte'a oraz polskie go chłopstwa w tym okresie.

Brandstaetter, jeden z najlepszych wybitniejszych dramaturgów, nie jest bliżej znany łódzkiej publiczności, gdyż żadna z jego sztuk nie była dotąd grana w teatrach łódzkich. Przypomnijmy więc, że po wojnie wystawiono w Krakowie „Powrót syna mar-

notrznego” jego pióra, a na scenie poznańskiej — „Przemysława II”. Treścią „Przemysława” jest walka przeciwko germanizacji Polski w okresie wojen dziełnicowych.

Natomiast w kilku teatrach kraju grano już „Króla i Aktora”, sztukę napisaną około półtora roku temu, która wywołała w świecie teatralnym wiele dyskusji. Ostatnio odbyła się w Toruniu prapremiera sztuki Brandstaettera, poświęconej temu, który szeroko rozstrawił po całym świecie imię Polski, gdyż „wstrzymał słońce, wzruszył ziemię” — Mikołajowi Kopernikowi.

Jak więc widzimy Brandstaetter jest dramatopisarzem bardzo płodnym, a każde jego dzieło stanowi wydarzenie w życiu kulturalnym. Tym większą więc odpowiedzialność spada na zespół teatru im. St. Jaracza, który przeprowadza właśnie ostatnie próby nowej sztuki Brandstaettera. Autor kilkakrotnie osobiście konsultował przygotowania do prapremiery „Bonaparte i Sułkowskiego” i jest podobno zadowolony.

Głos decydujący — oceniający sztukę i grę aktorów — będzie jednak należał do publiczności. Tej komunikujemy, że w głównych rolach wystąpią: jako Sułkowski — R. Barycz i J. Walczak, w roli Napoleona Bonaparte'a — Czesław Przybyła, — Leopold Zbucki (ks. August), Konrad Łaszewski (Antoni Sułkowski), Anna Jarecka (Zofia Dzierżanowska), Antonia Świdzka (Józefina), Leon Łaszewski (hr. Pessaro), Teresa Marecka (Angelica), Jerzy Cwikliński (ks. de Nassau), E. Karewicz (plk. Copignac), Wł. Skoczylas (kpt. Marigon), A. Szalawski (Wilga), Wł. Kwaskowski (Topolak) oraz jako generacja — Sobczuk, Ciesielski, Kowalski, Terleski, Woiciechowski, Górecki, Rogacki.

Sztukę wyreżyserował Leon Łaszewski przy współpracy Konrada Łaszewskiego, dekoracje Ewy Sobolewskiej, muzykę Włodzisława Szumera, światła — Stanisław Kozłowski, kostiumy — Stanisław Kozłowski, reżyseria — Stanisław Kozłowski.

Ciekawy odczyt

We wtorek dnia 7 lipca br. o godzinie 19 w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi mgr H. Anders wygłosi odczyt połączony z dyskusją na temat twórczości Mikołaja Alesza, malarza czeskiego.

Machinacje pana kierownika

kompromitują dobre imię spółdzielczości

Rozpowszechniamy i popularyzujemy stale wśród rzemiosła uspołecznionego na łamach „Dziennika Łódzkiego” akcję podejmowania zobowiązań bezbrakowej produkcji, chcąc zapewnić szerokim rzeszom ludności pracującej nabywanie artykułów najlepszej jakości bez błędów i wad.

Troską władz i rządu jest wyeliminowanie z obrotu handlowego wyrobów złej jakości oraz zabezpieczenie interesów konsumenta przed wszelkiego rodzaju oszustami i paskarzami.

Podczas gdy większość rzemieślników dobrze rozumiejącą interesy klasy pracującej, produkującą coraz więcej towarów najlepszej jakości osiągać równocześnie wzrost własnych zarobków, nieliczne jednostki w spółdzielniach pracy i punktach usługowych nielegalną drogą, przez oszustwa i machinacje, nabijają własne kieszenie kosztem świata pracy.

Czy można było przypuszczać, że w punkcie usługowym Spółdzielni „Drewno” (ul. Piotrkowska 275) kierownik tej placówki Tadeusz Pawełczyk „obdziera klientów ze skóry”?

Spółdzielnia ta zajmuje się kunsztem i sprzedażą używanych mebli. W razie potrzeby gdy nabyte meble potrzebują renowacji, dokonuje napraw lub odświeżenia, zaś przy sprzedaży dołącza odpowiednią marżę zarobkową. Gdy mebel kupiony nie wymaga naprawy, spółdzielnia „Drewno” sprzedaje go z dołączeniem marży, która wynosi 9,5 proc.

Pan kierownik Pawełczyk nie uważał za stosowne honorować obowiązującego cennika i odprzedawał meble według „własnej kalkulacji”. Kubił kanapę za 500 zł, a sprzedawał ją za 605 pomimo, że powinien był pobrać tylko 547,50 zł. Fotel kupiony za 150 zł, sprzedawał za 250 zł — ot tak, dla równego rachunku, czyli nabywca zapłacił o 76,25 zł za dużo.

Mebel nabywany, winna oceniać komisja 3-osobowa, kolektywnie, tymczasem szacunek odbywał się jednoosobowo, a

dokonywali go... stolarze z prywatnej inicjatywy — oczywiście za uprzednim porozumieniem się z Pawełczykiem. W ten sposób powstała dobrana szajka handlowo-szacunkowa. Szacowano oczywiście źle — na niekorzyść sprzedających.

Oprócz tego w spółdzielni „Drewno” nie przeprowadzano kalkulacji na renowację. Koszty ustalał Pawełczyk „na oko”. Tak więc kierownik punktu usługowego „Drewno” oszukiwał dwukrotnie — sprzedawców i nabywców używanych mebli. Sprawę pospolitego oszustwa skierowano do prokuratury.

Gdy zaczęła swą działalność kontrolne komisje społeczne przy zakładach pracy, wykrycie podobnych nadużyć i oszustw będzie łatwiejsze i szybsze, a tym samym ochroni się klientów — przede wszystkim zwiata pracy — przed oszustwami i oszustami. Sk.

Pierwsze kino w uzdrowisku na wolnym powietrzu

Centralny Zarząd Kin uruchomił pierwsze kino na wolnym powietrzu w uzdrowisku Szczawno-Zdrój koło Wałbrzycha. Wyświetlanie filmów odbywa się w Parku Zdrojowym obok pijalni wód. Film może oglądać jednocześnie około 1.000 osób.

Do amatorów kąpieli

Zarząd łódzki Ligi Przyjaciół Zolnierza zawiadamia, że korzystanie z kąpiel w stawie przy ul. Przedzłazianej jest milicyjnie wzbronione.

CO? GDZIE? KIEDY?

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dzisiaj dyżuruje cała doba szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34.

TEATR

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — g. 19 „Dozwolone”

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27/29) godz. 19 „Sprawa rodzinna”

LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 operetka „Mikado”

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Pocłunek na stażonie”, g. 16.30 18.30 20.30 dozw. od lat 14.

GDYNIA (Przełazd nr 20) Program filmów doku mentalnych i kultur. oświat. „Podziękowanie

4-52”, g. 18 20, dozw. od lat 12.

ROMA (Rzgowska nr 84) „Antoni Iwanowicz gniewa się” dod. „Zielone wybrzeże” g. 18, 20, dozw. od lat 12.

SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Stręfa zachodnia” dod. „Zmiany pór roku”, g. 18.30, dozw. od lat 12.

SWIT (Bahuki Rynek 1) „Chłopy znad Kranichsee” dod. „Harczerze na ziemi”, g. 18 20, dozw. od lat 7.

STYLOWY — nieczynny z powodu remontu

TATRY (Siekiewicza 40) „Droga nadziei” dod. „Sport radziecki 4-52”, g. 18 20, dozw. od lat 14.

WISLA (Przełazd nr 1) „Slibujemy” dod. „Mi strzostwa bokserskie Europy”, g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Pomyślowy sprzedawca”, g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14.

WOLNOŚĆ (Narutowicza 16) „Pomyślowy sprzedawca”, g. 16.30 18.30 20.30 dozw. od lat 14.

ZACHETA (Złotkowska 26) „Sądki” dod. „W kraju socjalizmu 2-53”, g. 18 20, dozw. od lat 12.

WTOREK 7 LIPIEC Dziś Cyryla JUTRO Eizbiety

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254 44

Straż Pożarna 8

Kom. Miejska MO 253 60

Miejski Osr. Infor. 159 15

DYZURY APTEK

Apteki: nr 2 (Piotrkowska 95), nr 8 (Armił Czerwonej 53), nr 28 (Złotkowska 63), nr 51 (Pi. Wolności 2), nr 30 (Nowotki 91), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowana szwaczka na pończochy kotonowe potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „Zjednoczenie”, Narutowicza 57.

Malarzy zaangażuje Wytwórnia Filmów Fabularnych. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Dział Kadr ul. Sienkiewicza 33. 1832-K

Dzielnicy na maszyny oczkarkowe zatrudnią od zaraz Zakłady Śródmiejsko-Łódzkie Przemysłu Dzielnicowego w Łodzi ul. Sienkiewicza nr 61. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 1825-K

Głównego księgowego zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Dzielnicowego im. E. Piłsudskiego w Łodzi ul. Wólczańska 66. Zgłoszenia osobiste z życiorysem przyjmuje Dział Personalny. 1801-K

Doświadczonych kierowników robót, inżynierów, techników, majstrów robót torowych, ziemnych i betonowych oraz kucharke i pomocnicze zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 13 Łódź, ul. Jaracza 95-97. Reflektuje się na siły wysokokwalifikowane. Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie — do omówienia w Dziale Kadr. 1796-K

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWCÓW W ŁODZI

Zarząd ul. Wschodnia 76, tel. 184-36

wykonuje zamówienia w zakresie krawiectwa męskiego, damskiego i dziecięcego z materiałów własnych i powierzonych

ORAZ PRZYJMUJE WŚZELKIEGO RODZAJU REPERACJE STAREJ ODZIEŻY

w niżej podanych punktach usługowych:

Nr 1 ul. Wschodnia 76, tel. 256-82

Nr 2 ul. Sienkiewicza 59, tel. 189-68

Nr 3 ul. Piotrkowska 129, tel. 158-56

Nr 4 ul. Nowomiejska 2, tel. 234-86

Nr 5 ul. Kilińskiego 164, tel. 247-81

Nr 6 ul. Plac Kościelny 1-3

Zamówienia wykonywane są solidnie i terminowo.

1791-K

ROWER ZA DARMO

w konkursie loteryjnym w tygodniku „Przekrój”

MOTOCYKL ZA 15 zł

za wygraną na loterii pieniężnej.

1835

SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMIKÓW „XENON”

w Łodzi, ul. Kilińskiego 180

Telefony: 256-68, 152-09, 219-61

Skrót telegr.: „Xenon” Łódź

Poleca do natychmiastowej dostawy:

Fosforany amonowe, potasowe, sodowe i inne czyste.

Kwas fosforowy d = 1,7 czysty do analizy.

Kwas monochłocowy techniczny i czysty.

Bile bilardowe z masy plastycznej Ø 70 mm i komplet = 15 sztuk białych i 1 czerwona.

1837-K

Dyrekcja Centralnego Zarządu Handlu Artykułami Fotograficznymi i Precyzyjno-Optycznymi

w Łodzi ul. Próchnika nr. 5

przyjmowa, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałek od godz. 15.30 do 17.30. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

1836-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI KUPNO

SPRZEDAM działkę lasu — miasto ogrod Sokolnik. ul. Włodowska Studzińskich. Łódź, Chojny. Weso 5 (8476 G)

KUPIĘ plastik zagraniczny na terebki damskie Włocławskiego 46-17, tel. 111 10.

SPRZEDAM rower męski. Łódź, Wesoła 5, m. 14 Chojny. (8474 G)

MOTOCYKL BMW 600 z koszem oraz silnik DKW samochodowy nowy — sprzedam. Zielona 36 godz. 16-20. (8338 G)

KROSNO ręczne, szerokie, cewlarke i maszyny zakardowa sprzedam. — Łódź, Ruda, Starogardzka 43. (8451 G)

SPRZEDAM rower męski. Łódź, Wesoła 5, m. 14 Chojny. (8474 G)

MOTOCYKL BMW 600 z koszem oraz silnik DKW samochodowy nowy — sprzedam. Zielona 36 godz. 16-20. (8338 G)

KROSNO ręczne, szerokie, cewlarke i maszyny zakardowa sprzedam. — Łódź, Ruda, Starogardzka 43. (8451 G)

SPRZEDAM rower męski. Łódź, Wesoła 5, m. 14 Chojny. (8474 G)

MOTOCYKL BMW 600 z koszem oraz silnik DKW samochodowy nowy — sprzedam. Zielona 36 godz. 16-20. (8338 G)

KROSNO ręczne, szerokie, cewlarke i maszyny zakardowa sprzedam. — Łódź, Ruda, Starogardzka 43. (8451 G)

SPRZEDAM rower męski. Łódź, Wesoła 5, m. 14 Chojny. (8474 G)

MOTOCYKL BMW 600 z koszem oraz silnik DKW samochodowy nowy — sprzedam. Zielona 36 godz. 16-20. (8338 G)

KROSNO ręczne, szerokie, cewlarke i maszyny zakardowa sprzedam. — Łódź, Ruda, Starogardzka 43. (8451 G)

SPRZEDAM rower męski. Łódź, Wesoła 5, m. 14 Chojny. (8474 G)

MOTOCYKL BMW 600 z koszem oraz silnik DKW samochodowy nowy — sprzedam. Zielona 36 godz. 16-20. (8338 G)

KROSNO ręczne, szerokie, cewlarke i maszyny zakardowa sprzedam. — Łódź, Ruda, Starogardzka 43. (8451 G)

SPRZEDAM rower męski. Łódź, Wesoła 5, m. 14 Chojny. (8474 G)

MOTOCYKL BMW 600 z koszem oraz silnik DKW samochodowy nowy — sprzedam. Zielona 36 godz. 16-20. (8338 G)

KROSNO ręczne, szerokie, cewlarke i maszyny zakardowa sprzedam. — Łódź, Ruda, Starogardzka 43. (8451 G)

SPRZEDAM rower męski. Łódź, Wesoła 5, m. 14 Chojny. (8474 G)

MOTOCYKL BMW 600 z koszem oraz silnik DKW samochodowy nowy — sprzedam. Zielona 36 godz. 16-20. (8338 G)

KROSNO ręczne, szerokie, cewlarke i maszyny zakardowa sprzedam. — Łódź, Ruda, Starogardzka 43. (8451 G)

POSZUKUJE pomieszczenia sublokatorskiego

przy rodzinie w średnim mieście na 2 pokoje komfort, względnie doświadczenie. Oferty pisemne składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8719”.

ZAMIENIE pokój, używalność kuchni, centrum, wygodny na kawalerkę. Oferty skrytka 150 Łódź

DUŻY pokój w śródmieściu, wygodny, używalność kuchni zamienię na pokój z kuchnią lub podobnie. Oferty pisemne składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8473”.

NAUKA

KURSY samochodowe przyjmują zapisy do 15 lipca — Wólczańska 27

ASYSTENT PL udziela matematyki, fizyki w do wolnym zakresie. Przygotowanie do egzaminów Włodowska 19. (8698 G)

KOREPETYCJE i poprawki w zakresie szkoły podstawowej i średniej. Nowotki 13-8.

MASZYNOPISANIA — kursy wakacyjne Stowarzyszenia Stenografów. Maszynistek. Zapisy: Sekretariat Kilińskiego 50, tel. 278-16, Piotrkowska 83.

LEKARSKIE

Dr WÓLKOWYSKI specja lista skórne, weneryczne 4-8 Wschodnia 57

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciwo zaburzenia. Piotrkowska 14 czwartak — siódma.

Dr ZAREMBA choroby onkologiczne 5-6 pp Iarska 43. (8495 G)

Dr MARKIEWICZ specja lista skórne, weneryczne Piotrkowska 109-A

Dr KUDREWICZ specja lista weneryczne, skórne 9-9 30, 3-5 Piotrkowska 108. (8588 G)

Dr PIWECKI wewnętrznego płuc, serce 4-7, Piotrkowska 35. (8688 G)

Dr LUKIEWICZ specja lista skórnych, wenerycznych Wólczańska 4.

Dr WOJNO specjalista

chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 10-11, 16-18.

ZGUBIONO dzienniczek laboratoryjny z chemii analitycznej na nazwisko Zarensberg Maria.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jadwiga Królowska, Solna 6. (8487-G)

ZGUBIONO legitymację szkolną TPW na nazwisko Tadeusz Zurek.

ZGUBIONO legitymację szkolną wyd. przez I szkołę TPD w Łodzi na nazwisko Alina Małkowska.

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Andrzej Małkowski, Wólczańska nr 222. (8458-G)

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Zdzisław Włodzimierz, Ogrodowa nr 28. (8761-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Lucjan Matczak, ul. Szczygłowa 8. (8486-G)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Spół. Legit. Zw. Zaw., służbową i dwie legitymacje tramwajowe na nazwisko Władysław Dobieczyński, M. Kasprzaka nr 36. (8469-G)

ZGUBIONO 2 legitymacje tramwajowe. Zw. Zaw., TPRP czek benzynowy na 80 l, prawo jazdy II kat. Zygmunta Kowalczyk, Budzińskiego 40. (8470-G)

SKRADZIONO legitymację Ubezpieczalni Spół. Nazwisko Teofil Juszkiewicz Łódź, Cz. Hutera 11-7.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, Gabriela Budka, Plac Wolności 2.

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Andrzej Promiński, Al. Unii 16.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nr 1109 na nazwisko Jadwiga Rzepecka, Tuszyń, ul. Łowicka 6-5. (8464-G)

ROZNE

KAJAK - składak sprężania, tenisowe rakietki na prawa f-ma Pujdak, Kilińskiego 15. (8676 G)

OBOWIĘ zamiszowa, skórzane, płaszcz, torebki odzieżowe, farbuje. — Piotrkowska 9

PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu. — Włocławskiego 6-5

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00, Red. nac. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 283-00, wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 208-95, dział kult. 141-10, dział miejski 143-80 i 283-00, wewn. 40, dział terenowy 114-32.

Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-18, w soboty 8-14.

Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie. REDAGUJE KOLEGIUM RPDANKI

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 160 (2788) 5

Będą i oni cieszyć się jak my

Było piękne słoneczne południe, gdy na plaży w Sopocie pojawili się członkowie bawiącego w Polsce chóru koreańskiego. Na razie nasi mili goście przyglądali się jak bawia się w piasku nasze dzieci, jak krążą zwinne kajaki i gdzieś tam na horyzoncie suną leniwie potężne statki.

Jeden z przedstawicieli tego dzielnego narodu nachylił się nad wodą, zaczerpnął jej dłońią i zwilżył sobie twarz, a potem bez namyślu zrzucił ubranie i skoczył do morza.

Znalazł się ktoś, kto potrafił nawiązać rozmowę z gośćmi z dalekiej Korei. Zrodził się serdeczny nastrój. Być może serdeczna pogawędka trwałaby znacznie dłużej, gdyby nie naglił czas odjazdu z Sopot członków chóru.

Dzieci, młodzież i starsi długo żegnali się z gośćmi. A goście? Mówili, że cieszą się razem z nami. Cieszą się widząc nasze sukcesy w walce o Plan 6-letni, nasze szczęśliwe życie, nasz beztrudny odpoczynek po pracy.

Długo ścisłano dłonie przedstawicieli bohaterstwa narodu. A w ślad za nimi pobiegły serdeczne życzenia — zwycięstwa w sprawiedliwej walce, by mogli spokojnie pracować, budować i cieszyć się sportem, wodą i słońcem.

Budowlani (Gdańsk) - Górnik (Radlin) 0:0

Zaległy mecz piłkarski o mistrzostwo I Ligi między Budowlanymi (Gdańsk) a Górnikiem (Radlin) zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym. Przez cały czas meczu Budowlani mieli zdecydowaną przewagę, której cyfrowo nie potrafili wykorzystać.

Z drużyny Budowlanych wyróżnić należy jedynie Korynta. W drużynie radlińskiej obok najlepszego na boisku bramkarza Budnego, na wyróżnienie zasługują obrońcy Pytlak i Warzecha.

Sędziował Walczak z Łodzi. Widzów ok. 12 tys.

Na skutek remisowego wyniku tego spotkania układ w tabeli nie ulega zmianie.



Wyłaniamy kandydatów na wyjazd do Bukaresztu

Boks w dobrym wydaniu jest sportem pięknym i szlachetnym. Natomiast z chwilą, gdy zawodnicy zaczynają zdradzać poważniejsze braki techniczne, automatycznie zawody tracą na swojej wartości i pojedynki dwóch pięściarzy przerażają się ordynarną wymianą ciosów. Nic też dziwnego, że do techniki i wyszkolenia sportowego przywiązujemy w boksie większą rolę, niż w innych gałęziach sportu.

Sledząc uważnie przebieg zorganizowanego w Sopocie turnieju eliminacyjnego przed wyjazdem do Bukaresztu przechodziliśmy raz po raz do wniosku, że naszym młodszy zawodnikom pozostaje bardzo

wiele do uzyskania szczytowej formy.

Spśród walczących zawodników na uwagę zasłużyło kilku pięściarzy z Kasperczakiem, Kudłackim i Justką na czele, ale to absolutnie nas nie powinno cieszyć, bo zawodnicy ci mają przecież za sobą bogate tradycje sportowe i nie jedno odniesione zwycięstwo w spotkaniach z zawodnikami zagranicznymi.

Różnica poziomów między zawodnikami wybijającymi się obecnie, a popularnymi pięściami jest rażąca.

Rozmawialiśmy z jednym i drugim naszym trenerem. Sztaf i Szydło są zdania, że wadliwie ustawiona jest pra-

ca szkoleniowa, prowadzona przez poszczególne zrzeszenia sportowe, które są odpowiedzialne za poziom zawodników znajdujących się pod ich opieką.

Rzecz zrozumiała, że zorganizowane obozy z udziałem czołowych zawodników z całej Polski przed poważnymi imprezami o charakterze między narodowym dać mogą bardzo wiele, ale w terenie powinni przejawiać znacznie więcej inicjatywy miejscowi trenerzy.

Okres przygotowawczy w zasadzie powinien polegać jedynie na wyszlifowaniu formy, a nigdy na nabieraniu kondycji i ustawianiu zawodników czy też uczeniu jak trzeba wyprawać lewe proste.

W czasie turnieju w Sopocie nie brak było ambicji, ale wie my, że ambicja jest wysoce ce niona u zawodników w czasie największego ich wysiłku fizycznego i moralnego przy poparciu wspaniałej techniki i dobrej kondycji. Jeżeli natomiast zawodzą wszystkie pozostałe cechy dobrego zawodnika, to ambicja nie wiele się zdziała.

Rzecz zrozumiała, że ostateczna decyzja wyjazdu do Bukaresztu powzięta zostanie dopiero po zakończeniu obozu w Cetniewie, ale już dziś można zdradzić tajemnicę, że nasza reprezentacja tym razem oparła zostanie na takich bokserach jak: Justka, Kasperczak, Niedźwiecki, Kudłacki, Musiał, Piórkowski, Biel. Poważnym zawodnikiem w wadze ciężkiej, ale niech się już nad tą kwestią zastanawia nasz trener Sztam.

J. Nieciecki

Start lekkoatletów radzieckich w Göteborgu

Przebywająca w Szwecji ekipa lekkoatletów radzieckich startowała 4 bm. w Międzynarodowych Zawodach Lekkoatletycznych z udziałem zawodników Szwecji, Norwegii i Danii.

Zawody obejmowały 8 konkurencji, w których sportowcy radzieccy zajęli większość czołowych miejsc.

W biegu na 100 m mężczyzn pierwsze miejsce zajął Kaliajew — 10,8 przed Tokariewem — 10,9 i Karlssonem (Szwecja) — 11,1.

Dobre wyniki osiągnęli zawodnicy radzieccy w biegu na 200 m, — Tokariew — 21,9, Kaliajew — 22,0. Karlsson uzyskał 22,3.

W biegu na 800 m zwyciężył Iwakim — 1,51. Drugie miejsce zajął Ekseld (Szwecja) — 1,53,0. W biegu na 3.000 m zwyciężył Anufriew w czasie 8.15,0 przed Albertssonem (Szwecja) 8.24,0. Duńczyk

Gregorsen zajął piąte miejsce — 8.47,0.

400 m ppł. wygrał Litujew — 51,7 przed Julinem — 52,1 i Nilssonem (Szwecja) — 54,8. W skoku o tyczce zwyciężył Denisienko — 4,25, zwycięzając Hjulkwista (Szwecja) — 3,85.

W biegu na 100 m kobiet zwycięstwo odniosła Hnykina — 12,5.

Rzut dyskiem zakończył się zwycięstwem Ponomariewej która bijąc swój rekord życiowy uzyskała 55,68 m. Drugą była Dumbadze — 46,95, trzecią — Szenberg (Szwecja) — 41,81. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Fransson (Szwecja) — 49,24 przed Arwidssonem (Szwecja) — 48,39 i Grigaiką (ZSRR) — 48,34.

W rzucie młotem dobry wynik uzyskał Strandli (Norwegia) — 59,72 przed Kriwonosowem (ZSRR) — 57,86.

A jednak do zera... ale dla Górnika (Bytom)

Niepoprawni optymiści, zwycięstwo nie jest pewne — pisał liśmy pod adresem tych wszystkich zwolenników piłkarzy Włókniarza, którzy koniecznie chcieli widzieć sukces swego pupila i to w stosunku do zera. Nadmieniliśmy również, że piłkarze łódzcy wygrały mecz z Górnikiem Bytom, tylko pod tym warunkiem, że cały zespół zagra dobrze. Niedzielny mecz zakończył się wynikiem 2:0 ale dla Bytomia bo...

Gospodarze nie mieli najlepszego dnia — zwłaszcza linia napadu — oraz zabrakło im przysłowiowego łuta szczęścia. Nie będzie przesadą zaryzykowanie takiego twierdzenia, bowiem cztery razy poprzeczka, a dwa razy słupki wyręczyły bramkarza Junga w obronie pewnych zdawałoby się bramek.

Górnik miał dosłownie dwie 100-procentowe okazje do zdobycia bramki i wykorzystał je w bezapelacyjny sposób. Obie bramki padły z dość nieoczekiwanych wypadków, przy czym odpowiedzialny za utratę drugiej jest obrońca Walczak, który zamiast wybić bez pardonu piłkę w bok — „pszytknął” ją o parę metrów, tuż pod nogi skrzydłowego Szymankiewicza, a ten strzelił celnie pod ostrym kątem w górny róg siatki Klaczka.

Prawie 80 proc. gry należało do Włókniarza, zwłaszcza w drugiej połowie meczu, kiedy przewaga łódzian była chwilami miarodajna. Lecz w rezultacie bramki nie padały. Górnicy dali pokaz doskonałej taktyki we wzmocnionej grze defensywnej, kiedy do obrony ścignęli obu łączników. Mądroszcją zagrań popisywał się Kra-

sówka — kapitan zespołu, faktyczny sprawca zwycięstwa swej drużyny. Przytomnie dyrygował obrońcami i stoperem, sam grał rozumnie i ekonomicznie, a w momentach najgorszych opresji demonstrował dalekie wykopy, do których startowali pod koniec meczu już tylko dwaj napastnicy Górnika.

Ale i oni potrafili wprowadzić chwilowe zamieszanie na tyłach Włókniarzy, którzy — nastawieni na ofensywę, często zapominali o obronie własnej bramki. Tak właśnie padł drugi goal, który przesądził ostatecznie los spotkania.

Na początku wyglądało, że będzie inaczej niż głosi rezultat końcowy. Po kilkunastu minutach gry nerwowej i chaotycznej, gospodarze przycisnęli nie na żarty. Gdy w 20 minucie strzał Kowalca z kilku metrów palną w słupek, gdy za parę minut bomba Kokota odbiła się od poprzeczki, zaś strzał Soporka wybił z pustej bramki obrońca Górnika głową — fakty te nie mogły poprawić optymizmu i wzmocnić bojowości zespołu Włókniarza, tym bardziej, że za parę minut goście prowadzili już 1:0. To był okres przelomowy, który zdecydował na pewno o losach spotkania.

A że Soporek raził powolnością, brakiem ciągu na bramkę i kunktatorskim bezpłodnym kiwaniem, Jezierski pieczołowicie pilnowany, przez silnego jak tur Działacha, bał się pojedynku i nie walczył o piłki. Piłarski grał słabiej niż zwykle, a przed przerwą Koźmiński „karmił” niezmordowana nie celnymi podaniami swych przeciwników — nic się nie kleiło w napadzie

Kokot pozostawiony własnym siłom nie mógł wiele zdziałać obok ambitnego Kowalca, którego niepotrzebnie Soporek sypchał uporczywie na skrzydło.

Włókniarze nie umieją grać z twardo broniącą się drużyną, nie lubią obrony wkraczającej stanowczo w każdą akcję. Dopiero Baran po zejściu z boiska Piłarskiego, gdy zajął pozycję łącznika, pokazał jak trzeba walczyć nieustępliwie o piłki w każdej okazji i w każdej sytuacji, ale było już za późno.

Włókniarz zaprzepścił doskonałą okazję zajęcia drugiej pozycji w tabeli, a podobna sytuacja nie przedko się trafi. O ile pamiętamy, drużyna ta już bodaj siódmy raz (od kilku lat) zawodzi w momentach najbardziej dla siebie dogodnych — przegrywa mecze tracąc drogocenne punkty. Straty tej nie da się obecnie łatwo odrobić.

Zb. Skibicki

Spadli na 5 miejsce

Po ostatnim meczu o mistrzostwo II Ligi między Włókniarzem a Górnikiem Bytom tabela punktacyjna przedstawia się następująco:

1. Gwardia Bydg.	13	22	31:14
2. Kolejarz W-wa	13	17	27:12
3. Górnik Byt.	13	17	23:13
4. Górnik Włbr.	13	17	21:19
5. Włókniarz Ł.	13	15	28:14
6. Lotnik W-wa	13	15	18:16
7. Ogniwo T.	13	14	13:21
8. Stal Sosn.	13	13	17:12
9. Gwardia Kl.	13	12	15:13
10. Kolejarz Lesz.	13	11	14:22
11. Włókniarz Kr.	13	10	15:17
12. OWKS Bdg.	13	10	12:18
13. Gwardia Lbl.	13	6	9:20
14. Spółnia W-wa	13	3	13:44

Zakończenie wyścigu Moskwa-Charków-Kijów-Mińsk-Moskwa

Zakończony został w Moskwie 15-etapowy wyścig kolarski Moskwa — Charków — Kijów — Mińsk — Moskwa. Ostatni etap długości 170 km zakończył się zwycięstwem Wierszynina (CDSA) w czasie 4:02:31,6 godz. Wierszynin uzyskał na tym etapie średnią szybkość 40 km

na godz. Drużynowo etap wygrał zespół CDSA. W ogólnej punktacji wyścigu pierwsze miejsce zajął Cziz'kow przed Kriuczokowem i Kiewowem (wszyscy z CDSA). Zespoło w zwycięstwo odniosła drużyna CDSA.

Kolarze CSR startowali w Krakowie

Rozegrane w Krakowie zawody kolarskie z udziałem czołowych zawodników CSR zakończyły się czwartym z kolei sukcesem kolarzy czechosłowackich.

W dziesięciu wyścigach sprinterskich z Polaków jedynie Kupczak odniósł zwycięstwo nad Czechosłowakiem Machekiem, osiągając na 200 m 12,4.

Czechosłowacy Foucek i Kosta pokonali kolejno Beka, Kupeczaka i Marchwińskiego.

W wyścigu średniodystansowym z dwóch startów zwyciężył kolarze CSR w składzie Cichlar, Opavsky, Foucek i Kosta, uzyskując czas 5.09,2.

W wyścigu na 50 okrążeń toru pierwsze miejsce zajął Kosta (CSR) — 14 pkt., przed Cichlarem — 9 pkt., Soutkiem — 9 pkt., Marchwińskim (Polska) — 7 pkt., Machekiem (CSR) — 4 pkt., Grundmanem (Polska) — 1 pkt.

Włókniarze przegrali z AZS (Poznań)

W II rzucie mistrzostw Polski w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn uzyskano następujące wyniki — mężczyźni:

Budowlani (Chorzów) — Stal (Zielona Góra)	11:7 (5:3)
Stal (Kuznia Raciborska) — Unia (Kraków)	12:5 (5:3)
Spółnia (Staliność) — Budowlani (Opole)	9:13 (3:4)
Włókniarz (Łódź) — AZS (Poznań)	9:11 (7:4)
AZS — WSE (Staliność)	—
OWKS (Kraków)	14:10 (7:6)
AZS — AWF (Warszawa) — Gwardia (Gdańsk)	6:7 (2:4)

kobiety:
Budowlani (Nowa Wieś) — Ogniwo (Kraków) 2:3 (0:1)
Górniki (Świętochłowice) — Unia (Kędzierzyn) 10:4 (4:2).

Wyścig dookoła Polski ominie Łódź

Ustalono już zostały termin i trasa wyścigu kolarskiego dookoła Polski. Wyścig odbędzie się od 14 do 27 września. Trasa przejdzie przez: Wrocław, Bydgoszcz, Gdańsk, Koszalin, Szczecin, Zieloną Górę, Jelenią Górę, Opole, Włocławek, Zakopane, Kielce. Start i meta w Warszawie.

Niestety trasa nie przejdzie przez Łódź.

W ołnie księgarni

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się ostatnio siódme wydanie arcydzieła M. Gorkiego „Matka”.

Ostawa tej powieści są zdarzenia, które miały miejsce w rzeczywistości, jej bohaterami — żywi ludzie, ona sama obrazem całego ruchu rewolucyjnego, w którym postępowo, o przekonanach marksistowskich, inteligentni idą ręką w rękę z krzepnącym ruchem robotniczym. W głównych osobach powieści ukazane są cechy wielu działaczy — bolszewików wychowywanych w twardej szkole konspiracji, uzbrojonych w dialektykę marksistowską widzących wśród nocy wieleznę carskiej Rosji nadchodzącą zorzę socjalizmu. „Matka” będąc aktem oskarżenia przeciwko samowładztwu i kapitalizmowi wskazywała drogę i metody walki, podnosiła świadomość mas i ich rewolucyjną aktywność, pomagała bolszewikom zbierać i przygotowywać sily do nowego ataku, gdy znów wznieśli się fale rewolucyjna, która opadła po krwawych represjach lat 1906—1907. W utworze tym znalazł swój wyraz nowy kierunek literacki zainicjowany przez Gorkiego — realizm socjalistyczny, łączący realizm opisu konkretnych zjawisk z twórczym romantyzmem.

Kraszewski J. I. — Zadora. Jest to opowieść o losach chłopca pańszczytanego, który dąży do awansu społecznego napotyka na przeszkodę, jaką było jego pochodzenie społeczne. Rzecz dzieje się w epoce Sejmu Czterolatniego, kiedy budził się następowa myśl zwalczająca przez sądy klasowe i burżuazyjną hierarchię wartości.

Boissiere R. — Klejnot korony. Powieść Boissiere'a pokazuje konflikty społeczne w brytyjskiej kolonii Trindad i Tobago, demaskuje ucisk i niesprawiedliwość systemu kolonialnego, a jednocześnie przedstawia walkę o stworzenie jednoczonego ruchu robotniczego różnych grup narodowych w tych krajach.

Giordano Bruno przed trybunałem inkwizycji. Książka zawiera autentyczne protokoły trybunału inkwizycji z przesłuchania Giordano Bruno i świadków jego sprawy. Dokumenty te są niezłomnym dowodem, w jaki sposób kościół katolicki jako ostoja reakcji i wsteczności walczył wszelką myśl postępową i jak nieuczyniłymi chwytał się w tym celu.

Brecht B. — Opowiadania z kalendarza.

Zbiorek zawiera szereg krótkich opowiadań i wierszy z życia wielkich uczonych filozofów i postaci historycznych jak: Bacon, Bruno, Sokrates, Cezar. Autor w sposób ciekawy i zajmujący przedstawia charakterystyczne tych postaci i obyczajowe środowiska, w których żyły.

Komunikat festiwalowy ŁKKF

W okresie wzmocnionych przygotowań do III Światowego Kongresu i IV Festiwalu Młodzieży i Studentów, wszyscy sportowcy podejmują szereg cennych zobowiązań dla umasowienia sportu i osiągnięcia wyższych wyników sportowych.

W ramach akcji podejmowania zobowiązań należy uwzględnić dobowiązanie dotyczące otwarcia boisk w okresie wakacyjnym w godz. 9—15 dla młodzieży szkolnej pozostającej na terenie miasta. Poddajmy zobowiązania będą jednym z decydujących warunków oceny czynu festiwalowego.

Akcja otwartych boisk trwająca przez miesiąc lipiec i sierpień winna objąć wszystkie kluby sportowe i zrzeszenia posiadające obiekty sportowe i ośrodki szkoleniowe.

Każdy obiekt sportowy winien być planowo wykorzystany i udostępny dla jak najszerszych rzesz młodzieży, pragnącej uprawiać WF i sport.

Na boiskach i basenach w określonych godzinach winni znajdować się instruktorzy, trenerzy lub czołowi zawodnicy danej dyscypliny, którzy prowadzić będą

zajęcia z młodzieżą. Jednocześnie grupy ćwiczących będą się przygotowywać (nauka śpiewu, marszu itp.) do udziału w defiladzie w dniu 22 lipca br. Na zakończenie akcji zorganizowane zostaną zawody, w których młodzież ta zdobywać będzie masowo normy na odznakę SPO.

Zwycięstwo koszykarzy ZSRR

W pałacu sportowym w Brukseli rozegrany został mecz piłki koszykowej między drużyną radziecką, a kombinowanym zespołem koszykarzy belgijskich. Koszykarze radzieccy zdemontowali wysoki poziom gry. Spotkanie zakończyło się wynikiem 77:58 na korzyść drużyny radzieckiej, której zwycięstwo publiczność nagrodziła burzliwym oklaskami.

SPO — odznaką każdego sportowca

Spotkanie żużlowe o mistrzostwo Polski

W zawodach żużlowych o drużynowe mistrzostwo Polski Budowlani pokonali Stal 28:26. Po przedostatnim biegu prowadziła Stal i dopiero doskonała kolektynna jazda Sucheckiego i Zendrowskiego przyniosła Budowlanym zwycięstwo.

Najlepszym zawodnikiem okazał się Suchecki, który wygrał wszystkie swoje biegi. W Stali najlepszym był Wiśniewski.

W Bydgoszcy Gwardia pokonała Górnik 39:15. Najwięcej punktów dla Gwardii zdobyli: Bonin i Raniżewski — po 9, dla Górnika — Philipp — 6.

Najlepszy czas dnia uzyskał Philipp (Górniki) — 1:31,0.

Kolejarz (Rawicz) przegrał w meczu żużlowym z CWKS — 24,5—25,5. Najlepszym zawodnikiem drużyny CWKS był Krakowski, zdobywca 9 pkt. W drużynie Kolejarza wyróżnił się Ignasiak. Najlepszy czas dnia, a zrazem nowy rekord toru uzyskał Kapala (Kolejarz) — 1:27,8.